

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 11 hal. kilkorazowe po 12 hal. od wiersza i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła kontrolorów pocztowych: Michała Rosenhaucha z Krakowa do Lwowa i Feliksa Piotrowskiego ze Lwowa do Krakowa.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 sierpnia 1906 do l. 109.634 o rozporządzeniu e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 sierpnia 1906 l. 37.977, normującym aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 sierpnia.

### Prezydentura Stanów Zjednoczonych.

Z Nowego Jorku donoszą: Senator Longworth oświadczył, że jego teść żadną miarą ubiegać się nie będzie o godność prezydenta przy wyborach w r. 1908. Jego postanowienie jest nieodwołalne. Przyjaciele Roosevelta mniemają, że nie znaczy to bynajmniej, jakoby dzisiejszy prezydent Północno-amerykańskiej Unii zamyslał zupełnie wycofać się

z życia publicznego; zamiast jednakże kandydować, woli on oczekiwać chwili, gdy naród sam zażąda powołania Roosevelta na stanowisko zwierzchnika państwa. Na razie poprzestanie on na pracy publicznej w skromniejszym zakresie jako senator stanu nowojorskiego.

Wiadomość ta świadczy, że jakkolwiek dzisiejszy prezydent ma jeszcze dwa lata rządzenia przed sobą, w Stanach już obecnie zaprzęta umysły pytanie, kto po nim obejmie dziedzictwo.

W istocie też dwa wielkie stronnictwa, które stale przy takich sposobnościach stają tam do pojedynku, nie tylko, że wzięły ową kwestję pod obrady, lecz rozpoczęły już nawet zbroić się do przyszłej kampanii. Uznają one, że wiele zmian zająć może do r. 1908, że więc niepodobna dziś choćby z jakim takim prawdopodobieństwem ocenić szans, a te przygotowania o tyle przynajmniej nie są bezcelowe, że jak już dzisiaj przewidzieć można, walka toczyć się będzie raczej o osoby, niż o zasady. Republikanie są pewni, że nazwisko Roosevelta zapewniłoby im tryumf. Jakkolwiek zaś oświadczenie jego, iż nie przyjmie kandydatury, brzmi całkiem stanowczo, — nie tracą nadziei. Uprawnia ich do tego okoliczność, że także przy wyborze na wiceprezydenta w r. 1900 Roosevelt opierał się przyjęciu kandydatury, — wybrany jednak, nie odrzucił powierzzonego mu mandatu.

Po za Rooseveltem pozostają jeszcze jako kandydaci republikanicy: Root, Taft i Fairbanks. Mimo wszelkich jednak zastrzeżeń nie są to ludzie, których nazwiska znaczyłyby tyle, że dość je wymienić, aby naród jednogłośnie odpowiedział: „Zgoda!“ I to właśnie największą otuchą przejmując demokratów, że mają przedstawiciela niesłychanie popularnego, kandydata, którego marka tylko powadze Roosevelta dałaby się przyćmić.

Dwukrotnie w zabiegach o prezydenturę pokonany, przy ostatnich wyborach usunięty przez własną partię gwołi kandydaturze sędziego Altona Brook Parkera, należy dziś William Jennings Bryan do ulubieńców niemal całego narodu i coraz więcej zdobywa sobie sympaty. Liczba jego przeciwników stale zmniejsza się, odkąd w iniarę doświadczeń złagodził niektóre swoje zbyt radykalne poglądy. Nie jest to już ten sam żarliwy apostoł waluty srebrnej, ani nawet ten sam bezwzględny rzecznik cel protekcyjnych, co ongi. Niejedno w nim wyszumiało, nabrało klarowności, a jego nieposzlakowana czystość charakteru i prostota obyczajów budzą powszechny szacunek. Jakoż na zwołanym przez demokratów przed kilkoma dniami mityngu w Nowym Jorku postanowiono zawczasu przygotowywać opinię publiczną do obwołania Bryana przy najbliższym wyborze prezydentem Stanów. Wielbicielom jego przypada w samą porę wybitna rola, którą Bryan odegrał na kongresie pokojowym — przygotowując więc powracającym owacy i to — jak fama niesie — na tak szeroką zakrojone miarę, że nawet Ameryka nie widziała nic podobnego od powrotu bohatera z pod Manili, admirała Deweya.

Tak więc co najmniej nieprawdopodobnem nie jest, że po 12 latach tak chlubnych rządów republikańskich, przejdzie ster nawy rządów Zjednoczonych w ręce obozu demokratycznego.

### Z Królestwa Polskiego.

#### Zamach na Skallona

oświetla ciągle jeszcze prasa krajowa i zagraniczna w najrozmaitszy sposób. Z opisów tych jedno widoczne, że był on wykonany

z niezwykłą precyzją, obmyślany z góry w najdrobniejszych szczegółach.

Zaczynamy od organu urzędowego. *Warszawski Dziennik* przedstawia rzecz całą w następujący sposób: Zamach dokonany był w chwili, gdy generał-adjutant Skallona, w powrocie od wicekonsula niemieckiego barona von Lerchenfelda, zamieszkałego przy ul. Natolińskiej pod l. 9, przejeżdżał obok domu l. 12 na tejże ulicy.

Z balkonu na 2-em piętrze rzucono 4 przyrządy wybuchowe, z których dwa wybuchły, tworząc w chodniku i bruku 2 głębokie otwory, 2 arszyny średnicy. Generał-adjutant nie poniósł szwanku, a tylko skutkiem wybuchu został lekko kontuzjowany w okolicy prawego ucha. Czterej kozacy kuhanscy z konwoju oraz rewirowy Iwanow, stojący o 15 kroków od miejsca wybuchu, otrzymali lekkie rany. Pozatem odłamki szyby zraniły twarz pewnej dziewczynce.

Zamach obmyślany był we wszystkich szczegółach z piekielną pomysłowością. Przed kilkoma dniami u bar. Lerchenfelda zjawił się jakiś nieznajomy w mundurze oficerskim i znieważał wicekonsula. Zrobił to widocznie wspólnik zamachu w tym celu, ażeby spowodować wizytę generał-adjutanta Skallona u bar. von Lerchenfelda. Przejazd na ulicę Natolińską możliwy jest obecnie tylko przez Koszykową. Nowowiejska bowiem, z powodu układania szyn tramwayowych, zamknięta jest dla ruchu kołowego. Przed tygodniem w domu nr. 12 na ul. Natolińskiej, na rogu Koszykowej jakieś trzy kobiety wynajęły mieszkanie, z balkonu którego rzucono zostały przyrządy wybuchowe. Kobiety te znikły bez śladu, mieszkanie zaś znaleziono zupełnie bez mebli.

Na balkonie znaleziono dwie bomby, których sprawy nie zdołali rzucić.

Siła wybuchu była tak wielka, że wszystkie szyby w oknach domów nr. 12, 10, 13

20)

### JULIUSZ ZEYER.

## JAN MARYA PLOJHAR.

### POWIEŚĆ.

#### II.

(Ciąg dalszy).

List ten nie sprawił na nim żadnego wrażenia. Podarł go na strzępki. Nie rozgniewał się, nie myślał o tem, że go czytał, ani o tem, co zawierał. Spieszenie przebiegł miasto i po chwili znalazłszy się przy willi Dragopulos, wśliznął się niepostrzeżenie do jej ogrodu, pograżył w upajającej jego woni i chodząc po cieniu w okół domu, aż posłyszał dźwięki Carmen. Wszedł. Nie spotkał nikogo ani na schodach ani w kurytarzach. Drzwi salonu, podobnie jak jego okna, były otwarte. Rozświetlały go tylko dwie woskowe świece przy fortepianie i w półmroku ujrzał jej powabną postać, odzianą w skromną suknię z białej, miękkiej wschodniej materii, która lgnąc do czarownych form jej ciała, raczej zaznaczała je wyraziej niż słońca... Spiewała przed nim i tańczyła przed nim a morze wtórowało jej pieśni, a gwiazdy podziwiała przez okna jej taniec, a wonie ogrodu upajały na równi z jej ruchami! Morze, gwiazdy i wonie były znów jej sprzymierzeńcami... Gdy w szale pociągnął ją ku sobie, wyrwała mu się węglek i uciekła do ogrodu i tam dopiero dogoniona upadła mu w objęcia, zwyciężona jego szalem a swoją słabością. Odechodząc od niej przeświadczony, że stała się jego ofiarą. Nie wierzył w nic z tego co słyszał o niej, prosto nie postawił mu to w myśli.

Teraz do niej należał. Nie puściła go odtąd. Dwa miesiące żył życiem, o jakim nie miał dotąd pojęcia. Jak słaba, bladą była fantazja wszystkich poetów i romansopisarzy! Zdawało mu się, że nie jest zdolny objąć ogromu swego szczęścia... A wtem, jak piorun z jasnego nieba, spadła nań wiadomość, że fregata jego otrzymała rozkaz odpłynięcia do Pireu. Z rozpaczą zawiadomił ją o tem.

— Opuścić Korfu! — wołał załamując ręce.

— Dzieciaku! — rozśmiała się. Wieg i cóż z tego? Przecież nie jestem przykuta tutaj. Masz jechać jutro, ja pojadę dziś. Nie mam to ja własnego jachtu w przystani?

— Zbawienie ty moje! — zawołał namiętnie topniejąc ze szczęścia.

A tak kochali się dalej w Atenach — ale nie mówił jej już więcej „zbawienie ty moje!“, przynajmniej nie długo tak ją zwał.

Wszystko, co mu hrabia Niewarów przepowiedział, spełniło się w kilku miesiącach o do joty. Zaczął ją widzieć we własnym świetle i nie miał wątpliwości, kto z nich dwojga był ofiarą. Nie przedstawiał już dla niej tego czaru nowości, nie był już tym czystym młodziankiem, którego łaknęła, nie był już tym białym, rosą operlonym kwiatem, któryby z dziką rozkoszą mogła rozskubać. Ściągnęła go ku sobie, obudziła wszystkie złe instynkty, ścigała go z każdej wyżyny, na którą się chciał wzniesić, ścigała ku sobie do błota, udreczęła go na duszy i ciele aż wreszcie stał się dla niej niczym. Krew jego, w której się kąpała, straciła odmładzającą siłę owej czarodziejskiej kapieli, o której mówił hrabia Niewarów. W miarę, jak stawał się jej niewygodny, zaczęła go nienawidzić. Szukała wrażeń z innymi, z zazdrości jego drwiła w oczy. I on w końcu zaczął jej nienawidzić, mimo to nie zdołał oprzeć się jej czarom, jeśli dla chwilowego kaprysu zapragnął znowu widzieć go u swych nóg. Ostatecznie postanowił okazać się mężczyzną, położyć temu

wszystkiemu kres. Wtedy ona, zraniona w swej próżności, aby nie wymknął się całkiem z jej siideł, obudziła chytrze jego zadróśkę udaną miłością do kapitana jego fregaty, z którego dotychczas wysmiewała się. Dał się złapać w tę pułapkę. Obaj mężczyźni poczęli na siebie patrzeć z podełbą a Jan Marya odczuł ciężko na sobie, co to jest w wojskowej służbie być podwładnym. Żył w formalnem piekle między nienawiścią i zazdrością. Począł przytem miewać ataki zmysłowej, chorobliwej wprost namiętności, które kończyły się nieraz łzami, wylewanymi nad swoim upadkiem. Odjęto mu wszelką iluzję miłości. Wiedział, że stał się niewolnikiem prostej hetery. Kobieta ta, napelniała go wstrętem. Ulegając jej mimo wszystko, z tracił wszelki szacunek dla siebie. Przeklinał w sobie tchórza a w niej ładacznicę.

Wybawił go dopiero rozkaz powołujący fregatę do Aleksandrii. Tym razem pani Dragopulos nie pojechała już z nim. Jacht jej uniósł ją do Norwegii wraz z jakimś młodym lordem, na którego przyszła kolej po panu Plojharze i jego kapitanie. Taki wziął koniec ten jego wielki afekt. Z zapasów tych wyszedł śmiertelnie zraniony, ograbiony z najśodszej złoty. Jedyną rzeczą, która przetrwała smutny romans, to była nienawiść między nim a kapitanem i męki, które Jan Marya musiał następnie dzięki temu znosić w służbie. Życie stało mu się zbyt ciężkiem. Często i na serwo przemysliwał nad samobójstwem. Lecz nieokreślona jakaś tajemnicza siła moralna odwołała go od tego zamiaru. Zbłądził, sądził zatem, że słuszną ponosi karę. A znosił ją blisko dwa lata; raz lżej, raz ciężiej. Cierpienia te rozjaśniły mu własny sąd. Nie zmarniał, bo chociaż ciężkie odniósł rany, nie zatrały go one. Wszystkie dobre instynkty, które od dni dziecięcych w duszy jego drzemały, znowa wracały weń i dojrzałe obecnie stawały się dlań lekiem. W złych i dobrych godzinach zaczął z razu z jakąś melancholią a potem serdecznością wspominać daleki ów kraj na

północy, który tak drogim był mu zawsze. A potem zaczął z duszy serca tęsknić za tem eichem gniazdem, w którym z matką żył, za tem cmentarzyskiem w lesie, gdzie ona pod mogiłą spała. Te stany duszy stawały się coraz to silniejszymi, a wszystko, co miało związek z tą biblijnie poniekąd zabarwioną sielanką jego dzieciństwa, nabierało coraz to większych blasków. Dawne jego ideały wstawały ze zgliszcz. Nie rozśmieszała go dziecinna ich prostota, widział teraz całe ich piękno moralne. Czemże one były ostatecznie, jeśli nie swobodą, męską dzielnością, czystem, dalekiem od egoizmu człowieczeństwem? O, dzięki Bogu mógł je jeszcze kochać tak gorąco, jak wówczas, a zrozumiał je teraz lepiej. Z nową siłą obudziła się w duszy jego bezdenna miłość do tej opuszczonej.

Oh, wrócić do niej znów choćby na jedno mgnienie, móżd pocałować tę świętą ziemię, która znała go z tych błogich czasów, kiedy nie wiedział jeszcze co to rozpusta, cudzołóstwo i podłość!... Pragnienie to stało się jakąś *idée fixe* jego, czystą i uszlachetniającą. Doznawał rozkosznych dreszczów na myśl, że wróci tam, jak marnotrawny syn do pierś tej wielkiej matki swej, nie czerpałby z niej świeżych sił moralnych, podstawy do nowego, lepszego życia? Myśl ta rozrastała się w nim coraz potężniej i szła z nim przez wszystkie morza, polotem jego była i natchnieniem. Opiewał tę „wielką macierz“ w płomiennych, wdzięcznych strofach. Gdy po dłuższym postoju w Konstantynopolu fregata jego miała ostatecznie powrócić do Tryestu, skorzystał ze sposobności, poprosił o urlop i gotował się w drogę do Czech.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczyć z czeskiego Maciej Szukiewicz.



i 9 na ul. Natolińskiej, oraz w kilku domach sąsiednich na ul. Koszykowej powywały. Przyrządy, które nie wybuchły, mają kształt bombonierek, owiniętych w papier, i cegły. Jedna z cegieł tych przy uderzeniu o bruk pękła; okazała się ona napelniona żółtawą masą.

Według innej wersji, po dokonaniu rewizji w otocznym zaraz po zamachu wojskiem domu nr. 10 przy ul. Natolińskiej, z którego przypuszczalnie rzucone zostały bomby, okazało się, że jest on całkiem pusty: we wszystkich mieszkaniach nie było żywej duszy.

Okazało się następnie, że do lokatorów domu tego, należącego do p. Abrama Truskiera, na kwadrans przed zamachem przyszło kilku ludzi i kazali wszystkim lokatorom opróżnić mieszkania i udać się na miasto. Lokatorzy zastraszeni opuścili mieszkania, zdając się na łaskę i niełaskę przybyśków, którzy w ten sposób stali się panami całego domu.

Mieszkania były przeważnie pozamknięte. Naprawdę żołnierze, policja i żandarmeryja dobijali się do drzwi — nikt nie otwierał. Musiano wezwać ślusarzy. Następnie przeszukano piwnice i dachy — nie podejrzanego nie znaleziono.

Ponieważ istniało przypuszczenie, że sprawcy zamachu zbiegli po dachach na dachy sąsiedniej posesji nr. 13, wychodzącej na ulicę Koszykową, przeto i tę kamienicę poddano ścisłej rewizji, na razie jednak na nie podejrzanego nie natrafiono.

Warszawski korespondent *Gazety Narodowej* pisze w tej sprawie: Do dawniejszych wiadomości o nieudanym zamachu na Skąłona dodać należy kilka uzupełnień i sprostowań. Rzecz była na kilka dni przedtem ukartowana w ten sposób, że ktoś, przebrany za oficera, poszedł do wicekonsula pruskiego, br. von Lerchenfelda i nawymyślał mu w tak obelżywy sposób, że wicekonsul użalił się przed generał-gubernatorem.

Wiedzano, że w takich razach nacelnik kraju musi z urzędu udać się do przedstawiciela obcego mocarstwa z przeproszeniem. Wiedzano również, że wicekonsul zamieszkuje jedną z nowopowstałych ulic, mianowicie ul. Natolińską, dokąd niema innego przejazdu z Belwederu, jak Alejami Ujazdowskimi, a potem ulicą Koszykową. W tym celu wynajęto pozornie mieszkanie na rogu tych dwóch ulic i czekano sposobności. Wiedzano doskonale na minutę, kiedy generał-gubernator pojedzie do wicekonsula.

Równie ta okoliczność, jak i to, że najmujący rozmawiali ze sobą tylko po rosyjsku, naprowadza na domysł, że sprawcą mógł być Roszjanin. Zestawić należy kilka szczegółów: Oficer, rozpoczynający akcję przez obrażenie wicekonsula, rozmowa spiskowców po rosyjsku i nareszcie tak uderzające wierne informacja co do dnia i godziny wyjazdu generał-gubernatora z zamku — wszystko to dozwala przypuszczać, że w tem gronie spiskowców musiały być osoby, świadome

me najdrobniejszych szczegółów z zamku i dotyczących zwykłego ceremoniału przepisów oficjalnych w tych wypadkach. Są to drobnostki, mało komu wiadome. Porozumienie się zatem z kimś z zamku było koniecznością.

W ogóle cały przebieg zamachu jest podejrzanym. Na ul. Koszykowej i Natolińskiej nie było podczas całej wyprawy ani jednego patrolu, jak zwykle tam, którego Skąłona przejeżdża. Niezwykle także było zachowanie się kozaków i konwoju, którzy zwykle w takich razach dawali salwę w ulicę, bez względu, czy jest kto, czy nie. Taki już zwyczaj barbarzyński. Tymczasem powóz gubernatorski i konwój po rzuceniu bomb uciekał pospiesznie i nie oparł się aż w Belwederze. Dopiero w 20 minut po zamachu otoczono ulicę i domy wojskiem i potem rozpoczęła się rewizja. Oczywiście w mieszkaniu na I piętrze przy Koszykowej 13c, z którego balkonu rzucono bombę, nie było nikogo.

Wobec tak niezwykłego zbiegu okoliczności, w każdym razie bardzo podejrzanych, pole do najfantastyczniejszych domysłów stoi otworem.

Aby zamach był ukartowany w celu, by dowiedzieć władzy centralnej, do jakiego stopnia Warszawa jest zrewolucjonizowana i że potrzeba dyktatury wojskowej, ulubiony cel Skąłona, jest koniecznością — temu przeczy okoliczność, że bomby były zbyt niebezpieczne i tylko wypadkiem generał uszedł śmierci. Ogłuszenie jego, na które w pierwszej chwili nie zwracano uwagi, jest poważniejszym, niż przypuszczano.

Dymisja Skąłona wobec telegramu cesarskiego jest chwilowo niedopuszczalną. Ale tylko chwilowo.

Zresztą Warszawa jest faktycznie w stanie oblężenia i pod dyktaturą wojskową. Inaczej stosunków u nas, jakie panują od kilku dni, nazwać nie można. Życie każdego z nas zależy po prostu od kaprysu pierwszego lepszego żołdaka.

Miasto puste. Wszysey w trwodze. Stan taki na dłuższą jest nie do wytrzymania. Musi nastąpić albo zmiana albo straszny kataklizm. Jeśli prowokacja socjalistów potrwa dłużej, nastąpi to ostatnie.

*Dzienniki berlińskie* w odmienny nieco sposób przedstawia niebezpieczną dla nas aferę: Gdy powóz Skąłona wjechał w galopie na ulicę Natolińską, wyszła z bramy pobliskiego domu biała ubrana kobieta, która rzuciła pierwszą bombę. Powóz pomknął dalej w galopie i zjechał przed dom, w którym mieszka br. Lerchenfeld. Gdy Skąłon wysiadł z powozu, rzucono z balkonu przeciwległego domu 1. 12 sześć bomb dynamitowych.

Jedną z tych bomb, upadłszy na chodnik przed domem 1. 2, zrobiła wyrwę cztery metry głęboką. Fasady domów przyległych zostały uszkodzone, szyby we wszystkich okolicznych domach wyleciały. Cztery bomby

z sześciu nie wybuchły i znaleziono je później koło powozu.

Skąłon był na tyle przytomny, że zdołał się szybko schronić do bramy domu 1. 9. Zewnętrznych obrażeń nie odniósł, z wyjątkiem nadwreżenia błony bębenkowej lewego ucha. Stan jego nie budzi żadnych obaw, o ile nie nastąpią jakie komplikacje mózgowe.

Sprawcy, jak już doniesiono, zniknęli bez śladu. Aresztowano w nocy 40 osób, w tem dwóch wyższych urzędników ministerstwa skarbu i jednego urzędnika komisji szkolnej. Ze szczególną dokładnością zrewidowano palnię położoną w domu, z którego rzucono bomby. Ponieważ pierwszą bombę rzuciła kobieta, aresztowano ośm panien prąsujących bieliznę w tej palni.

Jakie skutki pociągnie za sobą nieudany zamach na warszawskiego wielkorożcę? na razie niewiadomo. Pogłoski jednak, coraz natężniej powtarzające się w reakcyjnej prasie i sama już zresztą depesza cesarska do generał-gubernatora każą oczekiwać dotkliwych bardzo ciosów. Wszak już „krwawa środa“ wywołała w kołach dworskich silne napięcie, które spotęguje tysiącokrotnie ostatnia katastrofa, innego bowiem imienia szalonnemu krokowi obłąkańców politycznych nadać niepodobna.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, w ubiegły czwartek w Carskim Siole przedstawiony został szczegółowy raport o masowych zabójstwach policji w Królestwie Polskim, w związku z ogólnym położeniem w kraju w ostatnich czasach. Niezwłocznie zażądano wyjaśnień od prezesa ministrów, który zaraz odbył naradę w tej sprawie z naczelnikiem departamentu policji.

W piątek odbyła się narada ministrów, poświęcona wyłącznie sprawom polskim. Proponowano powiększenie w Królestwie Polskim liczby wojska, urzeczywistnienie jednak tego projektu będzie zależało od władz wyższych. Niektórzy ministrowie poruszyli myśl wysłania lotnych oddziałów karnych, jak to zrobiono w kraju Nadbałtyckim. Myśl ta nie znalazła uznania, ponieważ w Królestwie rewolucja ześrodkowała się w miastach, nie zaś po wsiach, zresztą przykład Moskwy dowiódł, że wyprawy karne najmniej przynoszą szkody rewolucjonistom, a najbardziej cierpią na tem spokojni mieszkańcy.

Kwestya ustanowienia dyktatury wojennej dla Królestwa Polskiego nie była wcale poruszana, natomiast zastanawiano się nad ogłoszeniem stanu oblężenia w Warszawie, a ewentualnie w całym Królestwie Polskim.

W dziennikach petersburskich znajdujemy też wiadomość o możliwej nominacji do Królestwa gen. Klejgelsa lub hr. Ignatiewa. Mówią też o projekcie utworzenia nowego ministerstwa pod nazwą „ministerstwa kresów“, któremu będą podlegały wszystkie sprawy, dotyczące Polski i Kaukazu. Ogłoszenie aktu o utworzeniu nowego mi-

nisterstwa spodziewane jest w najbliższej przyszłości.

W warszawskiej *Gazecie Polskiej* czytamy: *Nowoje Wremia* w kilku bardzo energicznych artykułach żąda, w skutek wypadków środowych, zastosowania w Królestwie Polskim szczególnie wyjątkowych środków represyjnych. Że to wezwanie ma widoki realizacji, potwierdza prasa petersburska, która nawet temu przedmiotowi poświęca dłuższe uwagi. Z drugiej strony nasz korespondent petersburski donosi nam, że zasięgał w tej sprawie informacji w kołach dobrze zazwyczaj powiadomionych o planach i projektach rządowych: według opinii tych kół, rząd jest przekonany, że tylko idąc po dalszej drodze represji, lecz z nowym zapasem sił i środków, można dojść do przywrócenia spokoju w naszym kraju. W biurach ministerjalnych mówiono nawet naszemu korespondentowi o zamiarze wysłania do Królestwa „oddziałów karnych“, choć trudno zrozumieć, jakie one mogłyby mieć przeznaczenie.

Tylokrotnie wypowiadaliśmy już swój pogląd na t. zw. „rewolucję“, oraz na politykę represji, że obecnie nie czujemy potrzeby rozpatrywania powyższych projektów. W pojedynku, odbywającym się przed naszymi oczami, nie będzie dotknięty żaden z adwersarzy. Dostaje się natomiast jego świadkom: społeczeństwu, w którego imieniu rzekomo występuje rewolucja, i idei porządku, którą pragnie reprezentować rząd. Ci bierni widzowie ciągłe jeszcze nie mają nie do powiedzenia: ani rewolucja, ani rząd nie chcą ich słuchać...

Mimo wszystko, społeczeństwo nasze nie powinno ustawać w powtarzaniu bez końca: swego *praeterea censeo*.... Rewolucyo! służyż za narzędzie reakcji, jesteś ciemnym, ogłupionym pacholkiem organów ucisku i panowania siły ponad prawem. (Gubisz kraj!)

Powtarzajmy to bez końca.

*Dziennik Powszechny* wystąpił z artykułem bardzo śmiałym, obiegającym dzisiaj całą prasę warszawską. Zabicie dziesięciu, stu, pięciuset policjantów, żandarmów, czy żołnierzy, nie posuwa ani na krok sprawę — pisze on — nie zapewnia zwycięstwa hasłom, jakie wypisują ci bojownicy na swoich sztandarach. Jeżeli nawet wszyscy policjanci porzucą służbę w Warszawie, jeżeli nawet nie znajdą się kandydaci w ich miejsce — to i tak sprawa nie będzie rozstrzygnięta. Przez mordowanie policjantów problem polityczny nie da się rozwiązać z wynikiem realnym — temu chyba nikt nie zaprzeczy. Zobaczymy natomiast, jakie straty ponosi społeczeństwo i jaką ofiarę składa niewiadomo komu, za co i po co? Ograniczmy się tylko na wypadkach dni ostatnich.

Strzelano do policjantów i żołnierzy posterunkowych, policjanci i żołnierze strzelali do tych, którzy się w pobliżu miejsc zamachu znajdowali, strzelali w puste ulice, strzelali do okien domów, śmiercionośne kule szły daleko i szeroko, niosąc kalectwo i

30)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### MÓJ WUJASZEK.

(Z francuskiego).

Dziennik Michała.

IX.

(Ciąg dalszy).

Wszystkie moje skrupuły zatapiam w powszechnej wesołości wszechrzeczy. Kwiaty pachną, jaskółki wesoło wirują w powietrzu. Zagłuszam się hałasem strumyków, płynących po łąkach. Te hałasy jednakże, czyniące wrażenie ulew, nie są tak bardzo zagłuszające, abym nie mógł dosłyszeć szybkich kroków i szelestu sukni po wysokiej trawie...

Obracam się: to Dora... Niestety! wesoły poryw, z jakim biegnę na jej spotkanie, zamiera nagle na widok bolesnego wyrazu twarzy młodej dziewczyny.

— Co pani jest? — wołam, podając jej rękę.

— Nie stójmy na drodze — szepcze, pociągając mnie na boczną ścieżkę, zarosniętą olszyną, ciągnącą się aż do potoku.

Będąc już w cieniu drzew, dodaje smutnie:

— Nie jestem wolna... Niech mi pan daruje... Bardzo mi było trudno wymknąć się z hotelu, aby pana o tem uprzedzić...

Milczy chwilę, a potem mówi pospiesznie:

— Mam także o coś pana prosić, panie Silmont... Niech pan będzie tak dobry nie siadać obok mnie przy stole i proszę, niech

pan odtąd wcale namnie uwagi nie zwraca, zupełnie jak gdybym była obcą osobą.

Patrzę na jej zaczerwienione oczy, na rysy zmienione i nagły niepokój mnie ogarnia.

— Cóż się to stało?

— Życzliwość pana dla mnie została złośliwie przekreślona... Są ludzie, którzy we wszystkim lubią się czegoś złego dopatrzeć... Wczoraj po powrocie z Gavernie, wobec żony i córki, pan Egrefeuil wymawiał mi, że jestem za poufałą, za swobodną względem pana. W wyrazach, które miodowa przesada czyniła jeszcze bardziej obraźliwymi, zarzucał mi, że z powodu „braku powściągliwości“ kompromituję zaćność jego domu... Płomienie mi na twarz uderzały i miałam już hardo odpowiedzieć, gdy nagle zrozumiałam, że ulegając mojemu oburzeniu, stracę bez wątpienia zarobek i znowu spadnę na barki biednej ciotki Zofii... Musiałam ugnać karku... Zgodziłam się z rezygnacją na to upokorzenie i obiecałam, że będę ostrożniejsza... Ale to ciężko, w każdym razie!...

— To jest nikiemość! Niech pani mi pozwoli stanąć w swojej obronie, usprawiedliwić przed panem Egrefeuil.

— Nie, odpowiada: — wszystko, co pan może dla mnie zrobić — jest nie zajmować się mną wcale.. Jestem zawstydzona, że mimo-woli wmieszałam pana w tę niemiłą sprawę... Proszę mi wybaczyć.. Pan jest tutaj jedyną osobą, która okazała mi serdeczne zainteresowanie i chodziło mi o to, aby panu dziś moją wdzięczność wyrazić. Żegnaj panu... Czas upływa, a muszę wracać!

Bardzo wzruszony, wyciągam do niej obie ręce, chwytam jej dłonie i bąkam:

— Pozwól mi pani zostać twoim przyjaciелеm... Jestem w rozpacz z powodu tego co się stało, w rozpacz, z powodu przykrości pani...

Ale czuję to wybornie, że trzeba użyć innych wyrazów zamiast tych błahych... Prawdziwym sposobem, w jaki dałbym Dore dowód mojego przywiązania, byłoby, gdybym powiedział: „Kocham ciebie: wyrzeknij

się wszystkich Egrefeuilów na świecie, daj mi prawo opiekować się tobą, zostając moją żoną!“

Aby się związać w ten sposób, nie jestem dość pewny miłości panny Suzor; niemam żadnej wskazówki, że ona czuje dla mnie coś więcej niż zwykłą sympatię. A przytem, przynajmniej się szczerze, jestem nadto przesłannik przyśądami mego wieku, nadto przepojony egoizmem, aby ochotnie zrzucić z siebie skórę dawnego człowieka. Nie bez obawy zapatruję się na odpowiedzialność i obowiązki, jakie małżeństwo narzuca; zapewnienie szczęścia kobiecie, dom do utrzymania za pomocą problematycznych dochodów. Myślę o prawdopodobieństwie ostatecznego zerwania z wujem i wszystkie te względy mnie kępią... Ograniczam się na serdecznym jeszcze uścisku ręki Dory. Młoda dziewczyna unika mego wzroku i wyrzucając się z mego uścisku:

— Żegnaj pana! żegnaj! — szepcze.

Szybko wchodzi na stromą ścieżkę i niknie na zakręcie drogi.

Pozostaję sam jeden przy potoku z oczami utkwionymi w wodę, która biegnie pieniając się i czuje w duszy gorzkie niezadowolenie z samego siebie. Słucham machinalnie groźnego głosu potoku, który zdaje się chwilami łajać mnie, to znowu drwie sobie z mojej mieszczańskiej małoduszności... Zostaję wyrwany z obezwładnienia nieprzyjemnym pocuciem wilgoci i spostrzegam, że cały deszcz kropielek zalewa moje bućki... Wychodzę więc także stromą ścieżką do góry, na gościniec i wracam zadąsany i zawstydzony do domu Casmajoux.

Wchodząc do mego wuja, widzę otwierane szuflady i porzucane meble w nieładzie. Klęcząc na podłodze, Flo układa swoje rzeczy w otwartym kufrze. Ubrał się w swój kostium turystowski, z żółtymi kamizkami i na odgłos drzwi zamykanych, przerywa swoją robotę, aby rzucić w moją stronę drwiące spojrzenie.

— Ach! jesteś nareszcie! — woła. — Widzisz: pakuję moje rzeczy... Zwijamy obóz... — Co wujaszku? cóż się to dzieje? Czy Casmajoux wymówili mieszkanie?

— Wcale nie... Ja sam wynoszę się z Luz, gdzie już niema nic ciekawego do zwiedzania... Jedziemy do Barèges i Pic du Midi; landara Padre Foccamidan zajedzie tu po nas po śniadaniu... Zastosuj się więc do tego.

Jeszcze wczoraj zapowiedź tej nowej fantazy Florentyna Garandel byłaby mnie do rozpacz doprowadziła i byłbym się zbuntował gwałtownie; ale po smutnej porażce tego poranku, po co?... Dałem się wynieść sposobności pozyskania serca Dory i zadowolenia mego własnego; nie mam tu już nic do roboty... Upierać się pozostać tu dłużej na to tylko, by się zdało, aby uczynić sytuację panny Suzor jeszcze przykrejszą, a moje żale jeszcze dotkliwsze... Jestem więc spokojny i odpowiadam tonem zrezygnowanym:

— Zgoda, wujaszku!... Za pół godziny będę gotów.

Spodziewałem się zapewne energicznego oporu z mojej strony i obmyślił sobie przemowę, którą miał mnie zgnębić: moja całkowita bierność zmusza go do pośpiechu skarbów wymowy, z czego widocznie jest mocno niezadowolony.

— Chwała Bogu! — mruczy — stałeś się rozsądnym...

— Jestem uosobionym rozsądkiem, mój wuju? — odpowiadam z goryczą.

— W takim razie spiesz się, aby wszystko było gotowe przed dwunastą.

Dzwonek na Anioł Pański zabrzmiął w kościele; dzwon hotelowy wzywa na śniadanie. Nasze pakunki zniesione do sieni, a my sami puszczamy się w drogę do hotelu. Korzystając z pięknej pogody, wielu stołowników wyszło na wycieczki i sala jadalna prawie pusta.

(Ciąg dalszy nastąpi).



śmierć. Zabito i raniono 26 czy 30 funkcyjowców policyi, a przytem poniosło śmierć lub odniosło ciężkie rany około 200 osób niewinnych. Za jednego policyanta więc dzieśnię niewinnych ofiar, wydartych z łona społeczeństwa.

Dotychczas mówiliśmy o ofiarach w bezpośrednim związku z zamachami na policyę. A dalsze następstwa? Policya i wojsko dokonywa rewizyj i aresztowań. Nieraz niewinni dostają się do kazamat więziennych i w najlepszym razie po roku i więcej siedzenia, otrzymują w sądzie wyrok uwięzienia. Ruch na ulicach zamiera. Sklepy i zakłady wszelkiego rodzaju są zamykane, handel i przemysł upada, nędra szczyrty zęby, widmo głodu unosi się nad miastem, czarna chmura rozpaczki węzłowymi splotami otacza je dokoła. Wszystko się wali, pada w gruzy; niema życia, niema czynów, niema myśli, niema wiary i nadziei, jest tylko rozpacz, jedna wielka rozpacz...

Szale waży się... Na jednej kilkanaście ofiar z pośród biernych i przeważnie niedoświadczonych pionków policyi, na drugiej paręset ofiar, wyrwanych społeczeństwu. Szale waży się — a zdrowy rozsądek zakrył oczy, zdrowy rozsądek jest bezsilny, zdrowy rozsądek milczy. A nie powinien być ślepym i milczącym. Zbyt jaskrawe są te krwawe widma, zbyt biją w oczy, zbyt głośne są jęki ranionych i łkania wdów i sierot. Dosyć tego! Precz z tem!...

Na zakończenie dzisiejszego sprawozdania podajemy petersburską depesę korespondenta *Dzwonu Polskiego*:

Dowiaduję się z najwiarygodniejszego źródła, że wszelkie pogłoski zarówno o wprowadzeniu w Królestwie Polskiem stanu oblężenia, jak i dyktatury wojskowej — są zgola nieuzasadnione.

Natomiast w wyższych kołach rządzących jest poważnie omawiany projekt zaostrożenia w Królestwie stanu wojennego. Zaostrożenie to polegać będzie przede wszystkim na ścisłym stosowaniu nadal art. 12 ust. o stanie wojennym.

Artykuł ten brzmi, jak następuje: „Jeżeli w miejscowości, w której ogłoszono stan wojenny, zajdzie konieczność, dla zabezpieczenia porządku państwowego lub pomyślnego prowadzenia wojny, wydania takiego zarządzenia nadzwyczajnego, które nie jest przewidziane w ustawie o stanie wojennym, główny dowódca bezpośrednio lub na wniosek dowódcy armii wydaje to rozporządzenie, zawiadamiając o tem najjaśniejszego pana“.

Ze ścisłego brzmienia przytoczonego powyżej artykułu wynika, że składa on w ręce głównego dowódcy wojsk niemal nieograniczoną władzę.

## Buelow-Podbielski.

Berliński skandal kolonialny doszedł wreszcie do niebywałych rozmiarów politycznych, stając się niebezpieczną bronią dla wielu najwybitniejszych osobistości, z których pierwszy padł ofiarą pruski minister rolnictwa p. Podbielski. Jakkolwiek nieprawdopodobną wydawała się zrazu wieść, aby w brudach kolonialnych maczał ręce jeden z najwyższych urzędników państwowych, to jednak wyszły w miarę rozwoju wypadków i dochodzeń takie szczegóły, które nie pozostawiają niemal żadnej wątpliwości co do współudziału p. Podbielskiego w bezprawnych konszachtach firmy Tippelskirch et Comp. z niemieckim urzędem kolonialnym.

Pod naciskiem opinii publicznej i głosów prasy, domagających się z całą stanowczością wyjaśnienia tej zawilej afery, minister Podbielski wystosował pismo do kanclerza Rzeszy Buelowa, w którym użył słów: „Jestem już za stary, aby spoglądać spokojnie na obrzucanie mnie błotem, wolę więc raczej opuścić zajmowane stanowisko“. Kanclerz Buelow zrozumiał dosłownie treść owego pisma, a nazajutrz ukazała się w *Nordd. Allg. Zeitung* z urzędowych kół pochodząca wiadomość o podaniu się Podbielskiego do dymisji.

Wiadomość ta wywołała żywe zadowolenie w sferach sprzyjających kanclerzowi, który czekał widocznie od pierwszej chwili afery na sposobność pozbycia się skompromitowanego ministra.

Po rozgłoszeniu tej publikacji przez *Nordd. Allg. Ztg.* zaszedł jednak wypadek niebywały. Oto podwładny kanclerza Rzeszy, pruski minister rolnictwa repostuje w *Berliner Lokal Anzeiger* oświadczenie swego przełożonego, utrzymując, że nieprawdą jest, jakoby podał się do dymisji, a jeżeli p. Buelow wyciągnął taki wniosek z jego listu, to działał w takim razie pod wpływem — niezrozumienia jego pisma.

Nastąpiła teraz cisza. Sądono powszechnie, że jedyną odpowiedzią Buelowa będzie reskrypt cesarski, uwalniający Podbielskiego z zajmowanego stanowiska. Stało się jednak przeciwnie. *Nordd. Allg. Ztg.* ogłosiła onegdaj nowy komunikat urzędowy,

który podaje do wiadomości, że cesarz Wilhelm nie jest na razie w możności wziąć pod rozwagę prośby o uwolnienie ministra Podbielskiego ze służby państwowej, odracza więc decyzję, na wniosek kanclerza Buelowa, pozostawiając nadal Podbielskiego na stanowisku pruskiego ministra rolnictwa.

Komunikat ten brzmi tak, jak gdyby Buelowa zwyciężyła walka z Podbielskim. Mówiono nawet, że jest to pierwszy sygnał odwrotu, który zgłaszają kanclerzowi niewątpliwie wpływowi przyjaciele Podbielskiego. Tak jednak nie jest. Cesarz Wilhelm pragnie zapewne odwiec dymisję Podbielskiego do chwili stosowniejszej, kiedy ukończą się już dochodzenia, prowadzone przeciw majorowi Fischerowi i Tippelskirchom, aby wyjaśnić z całą stanowczością stosunek obwinionych do Podbielskiego i określić udział jego w przedsiębiorstwach skompromitowanej firmy. Potem dopiero wejdzie na porządek dzienny sprawa jego podania o dymisję, a od przebiegu śledztwa zależeć będzie forma i sposób, w jaki ta prośba przyjęta zostanie.

Sfery rządowe niemieckie obawiają się również, aby Podbielski nie odszedł jako ofiara prasy i intryg politycznych, co ułatwiłoby mu niewątpliwie rehabilitację w pewnych sferach niemieckich.

Dzienniki niemieckie zabrały się wobec takiego stanu rzeczy, ze zdwojoną gorliwością do wyszukiwania dowodów winy ministra.

*Dortmunder Zeitung* przyniosło znów nową rewelację: Osią afery Podbielskiego — pisał tam — są zeznania majora Fischera. Obciążają one jednak ministra. Kiedy bowiem Tippelskirch namawiał Fischera do przyjęcia kilkakrotnych „pożyczek“, tłumacząc się, że owe sumy pieniężne pochodzą od Podbielskiego, Fischer uważał więc za stosowne podziękować mu osobiście za wyrażoną przysługę. Podbielski nie zaprotestował wówczas ani słowem przeciw tej pomyłce, przyjął nadto wyrazy wdzięczności Fischera na poły jowialnie, na poły seryo, utwierdzając majora w przekonaniu, że on jest jego dobroczyńcą.

Fakt ten jest najsilniejszym dowodem porozumienia Podbielskiego z Tippelskirchami. Nie braknie także i innych oskarżających okoliczności. Podbielski opuścił, i to niezadługo, swój fotel ministerialny, zapłacił mu jednak za to Buelow niejedną chwilą przykrą i bolesną. Za pruskim ministrem rolnictwa stoją możni agrariusze i oni to postarają się przy każdej sposobności dać odczuć kanclerzowi swą niechęć. Pierwszym jej objawem jest już teraz zmiana frontu *Kölnische Ztg.*, która poczyną występować wrogo przeciw Buelowowi, zarzucając mu nieformalność w przyjęciu i dowolnem tłumaczeniu pisma Podbielskiego.

*Berl. Tageblatt* odpiiera jednak owe zarzuty, pisząc dalej: Jest to dopiero pierwszy strzał przyjaciół ministra. Jesteśmy także na dalsze przygotowani. Kampania ta nie ochroni mimo tego Podbielskiego przed dymisją. Stała się ona państwową koniecznością, z tą chwilą, kiedy wyszła na jaw kompromitacja ministra, naruszająca w sposób tak jaskrawy dobre tradycje stanu urzędniczego w Niemczech.

## Włochy a Niemcy.

Zjazd kronberski dał prasie włoskiej sposobność do wynurzeń, rzucających uwagi godne światła na stosunek królestwa do Niemiec. Jeśli na podstawie tych głosów wolno jaki sąd sobie urobić, zdaje się widocznym, że sympatyje Włoch dla Niemiec znajdują się w stanie ciągłej dekadencji.

Wnosić to wypada już ztąd, że pisma właśnie widzą zgodnie w zjeździe kronberskim sukces Anglii.

„Otóż i nadszedł tak gorąco przez Niemcy wycieknięty dzień!“ złośliwie wykrzykuje *Tribuna*, organ p. Giolittiego, powtarzając drastyczne plotki o przyczynach naprężenia stosunku pomiędzy królem Edwardem a ces. Wilhelmem. Następnie opowiada cytowany organ, jak rozmaite fazy przybierała niechęć Niemiec wobec Anglii, jak nie wahała się nawet grozić konfliktem. Ale były to — pisze *Tribuna* — słowa, nie więcej tylko słowa; wogóle bowiem cała polityka Niemiec opiera się dziś, jej zdaniem, na słowach. Dlatego też niezbyt biorą ją w rachubę angielscy politycy. Wiedzą oni, że mężowie stanu w Niemczech mają szczególną ambicję ukrywania swych uczuciowych zamiarów, tak, że zamiarów tych nie widać z poza gestów i poz machiawelizmu. Nie umieją oni odsłonić innym, czego chcą i co myślą; ztąd też najfantastyczniejsze nawet pogłoski o Niemczech mogą z góry liczyć na to, że znajdują takich, którzy w nie wierzą.

Bądź co bądź dziwnie brzmią podobne uwagi w piśmie polityka, który kilkakrotnie miał sposobność z wyżyn rządów oświadczać się z gorącym swym afektem dla trójpriemierza. Bądź co bądź wywody *Tribuna* uwa-

żać należy jako niewątpliwie szczery objaw nastroju pewnych kół politycznych włoskich.

Jeszcze wyraźniej zwraca się antagonizm przeciwko Niemcom w prasie opozycyjnej. *Giornale d'Italia*, który z chwilą ustąpienia Sonnina przestał krępować się czemkolwiek, z zadowoleniem podnosi, że całe spotkanie obydwoj monarchów miało nastój bardzo chłodny, a po szezeblach różnych przesłanek dochodzi do wniosku, że o politycznej *entente* pomiędzy Niemcami i Anglią nie może być mowy.

Ze zjazdu kronberskiego wzięły pisma włoskie jeszcze pochop do energicznego zaprzeczenia, jakoby Wiktor Emanuel wybierał się w najbliższej przyszłości z wizytą do Berlina. Pogłoska owa poszła ztąd, że berliński ambasador hr. Lanza bawił niedawno temu w Pellegrino u Tittoniego. Pisma włoskie zapewniają jednak, że owe odwiedziny miały towarzyski tylko charakter. Wprawdzie Wiktor Emanuel III. był raz tylko w Berlinie zaraz po objęciu rządów, a królowa Ellena wcale tam nie była, gdy cesarz Wilhelm bawił u króla włoskiego w gościnie trzykrotnie, bo w r. 1903 w Rzymie, a w 1904 i 1905 w Neapolu — jednakże na chrzest wnuka cesarskiego król się nie wybiera, czego najlepszym dowodem okoliczność, iż zasadniczo postanowiono już reprezentację w tej uroczystości przez zastępstwo.

## Przegląd ogólny.

Posel węgierskiego Sejmu hr. Teodor Batthyany ogłasza w *Budap. Tagblatt* artykuł o konieczności przyłączenia Dalmacyi napowrót do Węgier. Dalmacya była wedle Batthyanyego zawsze kopciuszkiem w Austrii i teraz dopiero nagle budzić się poczęło dla niej żywe zajęcie. Tymczasem wobec tego, co od lat dwóch dzieje się w Dalmacyi, jest rzeczą nieodzowną i nagłą, aby kraj ten złączono napowrót z Chorwacją i Sławonią, a tem samem z krajami Korony św. Szczepana. Niestłuchanie świetne zwycięstwo stronnictwa niezawisłości z r. 1848, które stałe domagało się reinkorporacji i które dąży do zjednoczenia wszystkich południowych Słowian Monarchii pod berłem Węgier, zmieniło z gruntu sytuację. Węgry powinni to zrozumieć i nie dać się podszezwąć, jeno ręką w rękę z tymi, którzy ich chcą, walczyć o prawa, swobodę i dobrobyt wszystkich swych poddanych.

Hr. Batthyany sądzi, że dzieło reinkorporacji nie zechce sprzeciwiać się ani Korona, ani Rząd austriacki, skoro bowiem Dalmacya należeć powinna do Węgier *de iure*, to nie może pozostawać w oderwaniu od nich także *de facto*.

Dalszym ciągiem wizyty kronberskiej były niewątpliwie konferencje cesarza Wilhelma z przybyłym z Norderney kanclerzem Buelowem. Na naradach tych omawiano zapewne wizytę Edwarda VII., a jak stwierdzają korespondenci urzędowi, „zadowolenie z wyników konferencji kronberskiej utrzymuje się“.

Zajmujący komentarz do epizodu w Tausie dorzuca *Süddeutsche Reichskorrespondenz*. Oto, polemizując z gazetami francuskimi, odpiiera ona zarzut, jakoby w Friedrichshofie kopano dołki pod francusko-angielską *entente cordiale*, natomiast powiada: „W *Journal des Débats* na końcu jednego z artykułów znajdujemy wzmiankę, że *bonne intelligence* pomiędzy Anglią a Niemcami jest nieodzowną dla sprawy pokoju. Tę uwagę witamy z zadowoleniem na szpaltach prasy francuskiej. Jest to już zgodny z czasem postęp i zwrot ku lepszemu od tej chwili, gdy mówiono tam o konieczności stworzenia dla pokoju Europy koalicji, opasującej Niemcy, wraz z ich wyodrębnieniem. Takie zamiary, o ile one w ogóle istniały, przypuszczają naciśk, a ten rodzaj musi reakcję oraz napięcie, które dawało się odczuć nie tylko w Niemczech. Są to, jak się zdaje, rzeczy przeżyte; Europa bogatsza jest o jedno doświadczenie; mamy nadzieję, że próba nie będzie powtórzoną“.

Ta mała nauczka pod adresem Francji i Europy okazuje, że istotnie tematy kronberskie mogły być i szerokie i ważne i że kanclerz Buelow bogatszy będzie obecnie w pewne wskazania.

Jeden z najdzielniejszych generałów francuskich, Bonnal, zmuszony teraz wziąć dymisję, ponieważ już doszedł do wieku, przepisanej ustawą, w którym generałowie opuszczają czynną służbę, ogłosił w dzienniku paryskim *Eclair* cztery artykuły, poświęcone przyszłej wojnie między Francją i Anglią a Niemcami.

Generał Bonnal przestrzega Francuzów przed wdawaniem się w tę wojnę. Jej losy zależą od pierwszej bitwy. Kto wygra pierwszą bitwę, wygra całą kampanię. Francuzi muszą sobie zdać sprawę, że nie mają po swej stronie sił liczebnych i energii moralnej. Pomoc armii angielskiej na lądzie nie nie warta. Mobilizacja nawet tych oddziałów

angielskich, które znajdują się w ojczyźnie, trwa trzy miesiące. Tymczasem wojna skończy się w ciągu miesiąca.

Anglia nie nie ryzykuje w tej wojnie, Francja wszystko. Anglia niewątpliwie zdołałaby szybko zniszczyć flotę wojenną i handlową niemiecką, czyli osiągnąć cel, jaki sobie wytknęła. Los Francji obchodziłby ją bardzo mało. Czy byłaby ona pobita, czy zwycięska, Anglika nie grzałoby to ani nie ziębiło. Cofałaby się na swoją wyspę i co najwyżej miałby wyrazi współczucia dla pobitego sprzymierzeńca.

Generał Bonnal nazywa wręcz śmieszem twierdzenie gazet angielskich, jakoby Anglia mogła wysadzić w Europie wszystkie armie swych kolonij, nie wyłączając nawet Australii. Jest to utopia. Takie zmobilizowanie i przeniesienie owych kontyngentów do Europy wymagałoby co najmniej dwóch lat. Wartość militarna kontyngentów kolonialnych równa się zeru. Wszyscy ci strzelcy, świetni w starciu z Indyanami, Murzynami lub Australijczykami, nie wytrzymałoby ataku armii niemieckiej.

Tak samo nonsensem jest projekt angielski, by flotę francuską — z uwagi, że angielska sama wystarcza do zniszczenia okrętów niemieckich — rozbroić i marynarzy weleć do armii lądowej francuskiej.

Wreszcie generał Bonnal zwraca uwagę, że siły moralne armii francuskiej w ostatnich czasach bardzo osłabły. Antimilitaryzm rozbroił naród. Jest to przesilenie przejściowe, lecz bądź co bądź trzeba je przeczekać.

Z wielką uroczystością odbyło się dnia 20 b. m. akredytowanie posła angielskiego w Belgradzie. Wręczając swe dokumenty, przemówił p. Whitehead do króla następująco:

„Sire! — Z wielkiem zadowoleniem, powolny poleceniu króla, mego dostojnego władcy, mam zaszczyt jawić się przed waszą królewską mością, aby wznowić przyjacielskie stosunki, które istniały ongi tak szczególnie pomiędzy Serbią i W. Brytanią. Czynię to w przeświadczeniu, że z mojej strony wszystkich użyję środków, aby zdobyć sobie zaufanie waszej królewskiej mości, jakoteż rządu i ludu serbskiego. Żywię też nadzieję, że moje usiłowania pomyślny uwieńczy skutek i że przyniosą one korzyść obydwom krajom. Składam w ręce waszej królewskiej mości listy uwierzytelniające, którymi król, mój władca, mianował mnie swym posłem i pełnomocnikiem ministrem“.

Na to odpowiedział król Piotr: „Uszczęśliwiony wznowieniem przyjacielskich stosunków między Serbią i W. Brytanią, witam pana z najwyższem zadowoleniem jako posła i pełnomocnika ministra jego mości króla W. Brytanii. Zapewniam pana, że przede wszystkim na sercu leżeć mi będzie troska o to, by wznowione stosunki przyjacielskie utrzymywały i dalej rozwijać. Cieszę się, że pańskie zadanie będzie skutkiem tego znacznie ułatwione. Wybór pańskiej osoby jest dla mnie szczególnie miły. Bądź pan pewien poparcia zarówno mego, jak mego rządu w poruczonej mu misji“.

## KRONIKA.

Lwów, 22 sierpnia.

### Kalendarz.

Czwartek (23 sierpnia): Filipa B. — Cichomiła. — Ławrentya Muez.

Wschód słońca o godzinie 4:36 rano, zachód słońca o godzinie 6:14 po południu.

— **Przewiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Zmienne, mierne wiatry, chłodno.

— **Pokropienie zwłok** b. Ministra Krieghammera odbędzie się w Ischlu we czwartek, poczem zwłoki przewiezione zostaną do Gomiłki w Styryi, gdzie spoczną w grobowcu rodzinnym.

— **Poprawa bytu urzędników kolei państwowych.** Z Wiednia telegrafują: C. k. Biuro korespondencyjne dowiaduje się, że prace prowadzone w Ministerstwie kolejowem, celem poprawy ekonomicznego położenia urzędników kolei państwowych, zostały ukończone i bezpośrednio wydany będzie szereg zarządzeń na korzyść tych urzędników. Zarządzenia te dotyczą trzech najniższych klas służbowych urzędników kolei państwowych i w głównych zarysach przedstawiają się, jak następuje: Najniższa kategoria płacy X. klasy rangi służbowej, rocznych 1400 kor., będzie zniesiona, a początkowa płaca ustanowiona będzie w kwocie 1600 kor. Udzielona będzie znaczna kwota na wydawnictwa, specjalnie dla urzędników wyż wymienionych klas celem sanacji ekonomicznych stosunków licznych rodzin urzędniczych, które bez winy popadły w nędzę. Wreszcie znaczna



liczba dłużej służących urzędników VIII. klasy będzie posunięta do klasy VII. Te zarządzenia, które w ciągu następnych miesięcy będą przeprowadzone, przyczynią się w znacznej mierze do poprawy losu urzędników kolei państwowych; przedewszystkiem zaś zapowiedziane przesunięcie do VII. klasy, które według naszych informacji jeszcze w ciągu bieżącego roku nastąpi dla znacznej liczby urzędników starszych, będzie z pewnością przyjęte z radością przez koła urzędnicze.

**# Z miejskiej komisji teatralnej.** Wczoraj w południe odbyło się pierwsze posiedzenie komisji teatralnej miejskiej przy współudziale nowego dyrektora teatru, p. Hellera. Przybyli pp.: dr. Wereszczyński, Michalski, Cincheński, Rawski inżynier Czerny i i. Dyrektor Heller przedstawił swój projekt mający zapobiec ałożeniom biletami teatralnymi i ułatwić wczesne zamawianie ich zarówno miejscowej, jak i zamiejscowej publiczności. Mianowicie urządzi p. Heller kasę zamówień w jednej z ubikacji „kawiarni wiedeńskiej“ (obecny pokój dla niepalących). Lokal ten będzie odpowiednio zaadaptowany; tam więc osobny kasyer będzie sprzedawał codziennie od godziny 9—1 przed południem i od 3—6 po południu bilety na przedstawienia dni następnych. Na pokrycie kosztów utrzymania kasy zamówień, dla beposredniego znoszenia się prowincji z tą kasą p. Heller postarał się o to, by odośne telegramy były telefonicznie podawane z głównej stacji telegraficznej we Lwowie do kasy zamówień.

Dalej zmienia p. Heller ceny miejsc w teatrze, podwyższając je dla miejsc pierwszorzędnych, a zniżając je dla wszystkich drugo i trzeciorzędnych.

Następnie przedłożył p. Heller repertuar utworów scenicznych, jakie przedstawi w czasie do 31 grudnia b. r., a mianowicie: „A Pipa tańczy“ Hauptmanna, „Bolesław Śmiały“ Wyspiańskiego, „Candida“ Shaw'a, „Dziewica orleańska“ Schillera, „Dziady“ Mickiewicza w przeróbce Wyspiańskiego, „Hamlet“ Szekspira, „Julia“ Nikorowicza, „Juliusz Cezar“ Szekspira, „Młodość“ Lavedana, „Pierwioski“ Ujejskiego, „Pani Walewska“ Gąsiorowskiego-Nikorowicza, „Pod korcem“ D'Annunzia, „Rozbitki“, „Staroście ukarany“ Nawaczynskiego, „Śluby panieńskie“, „Słoneczna pieśń“ Obrzuda, „Stary Heidelberg“ Förstera, „Sen nocy letniej“ Szekspira, „Uczta Herodyady“ Kasprowicza, „Warszawianka“, „W małym domu“ Rittnera, Ponadto dane będą inne jeszcze utwory Fredry, Korzeniowskiego, Blizińskiego, Wyspiańskiego, Zaleskiego i t. p.

W repertuarze operowym: „Andrea Chenier“ Giordana, „Amico Fritz“ Mascagniego, „Don Pasquale“ Donizettiego, „Eugeniusz Oniegin“ Czajkowskiego, „Ewangelman“ Kintzla, „Mazepa“ Münchheimera, „Meistersängerzy“ Wagnera, „Romeo i Julia“ Gounoda, „Stara baśń“ Żeleńskiego, „Tannhäuser“ Wagnera, „Mefistofeles“ Boita, „Siegfried“ Wagnera i „Żyd polski“ Weissa. — Nadto dane będą wznowienia z dawnego repertuaru.

Operetki dane będą: „Boeccaccio“, „Książętko“, „Lalka“, „Orfeusz w piekle“, „Wesoła wdówka“, „Wielka księżna Geroldstein“, „Życie paryskie“ i inne z dawnego repertuaru.

Na przedstawienia popołudniowe i popularne sobotnie przygotował p. Heller następujące utwory: „Kupiec wenecki“, „Karpaccy górale“, „Faust“, „Kościuszkę pod Racławicami“, „Tamtę“, „Poskromienie złośnicy“, „Skąpiec“, „Zemsta“, „Zbójcy“, „Żydzi“ Korzeniowskiego, „Wilhelm Tell“, „Don Kiszot“ i inne z repertuaru oryginalnego i sztuki ludowej.

Komisja aprobowwała ten program, jakoteż przyjęła do wiadomości skład personalu artystycznego, technicznego i administracyjnego.

**# Lwów w II. kwartale 1906.** Według zestawienia miejskiego biura statystycznego, w II. kwartale b. r. urodziło się we Lwowie żywo 1636 i nieżywo 49 dzieci. W tym czasie umarło 940 osób.

Małżeństw zawarto w II. kwartale 1906 roku ogółem 402.

— **Biuro Rady powiatowej lwowskiej** przeniesione będzie z dniem 1 września b. r. z dotychczasowego lokalu przy ulicy Pańskiej 1. 21 do nowego lokalu ulica Mochnackiego 1. 4 I. piętro koło kościoła św. Mikołaja i Uniwersytetu. Wraz z kancelaryą Rady powiatowej przenosi się także od 1 września 1906 z dotychczasowego lokalu przy ul. Pańskiej 1. 21 i dyrekcya „powiatowego Towarzystwa zaliczekowego we Lwowie“ do nowego domu Rady powiatowej przy ulicy Mochnackiego 1. 4.

— **Liceum im. W. Niedziałkowskiej** niebawem — po przerwie wakacyjnej — znów otworzy swe podwoje. Egzaminu wstępne odbędą się d. 3 września, a w dwa dni później rozpoczyna się lekcye.

Liceum im. Niedziałkowskiej jest chronologicznie pierwszym u nas zakładem tego typu, a cieszy się uznaniem nie tylko rodziców, lecz także władzy szkolnej, wykonującej kontrolę, liceum — bowiem ma prawo publiczności.

Wyniki osiągnięte przez zakład spotkały się już niejednokrotnie z chlubną oceną Rady szkolnej krajowej. Bo też w istocie zarówno duchu, jak i w murach liceum dzięki jego kierowniczce, p. Niedziałkowskiej, jak troskliwy dobór sił nauczycielskich uczynili z tego zakładu wzorową instytucję pedagogiczną.

Liceum im. Niedziałkowskiej obejmuje klas sześć, mieszcząc w nich całokształt wykształcenia t. j. stopnia średniego. Uwieńczeniem studiów jest egzamin dojrzałości, otwierający wrota Uniwersytetu, a tem samem rozległe pola późniejszej samodzielnej pracy abiturjentek.

— **Międzynarodowe wyścigi cyklistów i motorów** odbędą się we Lwowie w dniach 8 i 9 września b. r.

— **„Stancye“ Tow. „Ochrona młodzieży“.** Pracowite Towarzystwo „Ochrona młodzieży“, zajęło się zaraz po skończonym roku szkolnym sprawą wyszukiwania pomieszczenia dla młodzieży szkolnej z prowincji w odpowiednich domach u przyswoitych, inteligentnych i posiadających zmysł wychowawczy osób. Zgłoszeń wpłynęło wiele, z których Towarzystwo wybrało wyłącznie te, które pochodzą od osób dających najzupełniejszą rękojmię, że umieszczona u nich dziatwa za przystępnem wynagrodzeniem będzie otaczana gorliwą i sumienną opieką.

Na zamówione przez „Ochronę młodzieży“ kwatery zgłosili już rodzice z prowincji 120 chłopców i 25 dziewcząt. Jest to cyfra, która sama dowodzi wysokiego zaufania do działalności „Ochrony młodzieży“ na tem niezmiernie ważnem polu. Wspomniane Towarzystwo ma jeszcze dość „stancji“ do rozporządzenia. Zgłaszać się po nie można do prezesa Tow. p. Bolesława Lewickiego w Tow. wzaj. kredytu, ul. Trzeciego Maja 1. 16.

△ **Przy kopaniu ziemi dla założenia** rur wodociagowych na ul. Łyczakowskiej tuż przy szpitalu wojskowym natrafiono na dół, wypełniony mnóstwem kości ludzkich. Kości te zupełnie już spróchniały, musiały leżeć w ziemi wedle orzeczenia znawców przeszło 150 lat. Komisaryat IV. dzielnicy zajął się pochowaniem tych kości na cmentarzu.

△ **Zbłąkane dziecko.** Teodor Grygało, włościanin ze Srok, doniósł wczoraj policyi, że zagubił mu się 5 i pół lat liczący syn, Jurko, ubrany w niebieski kaftanik, ciemne spodnie i słomkowy kapelusz.

△ **Wielka awantura pijaka.** Wczoraj o godz. 6.30 wieczorem aresztował stójkowy nieznanego z nazwiska pijaka, chcąc go zawiązać do aresztów policyjnych. W obronie pijaka stanęło kilku przechodniów, chcąc udaremnić aresztowanie. Powstała z tego wielka awantura, która zakończyła się aresztowaniem dwóch obrońców opoja: Józefa Pławinińskiego i Karola Holza. Osadzono ich na razie w aresztach policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Służący drukarni „Słowa Polskiego“, Jan Głowa, otrzymał onegdaj od zecera p. Nowakowskiego kwotę 76 koron 40 hal. w celu odniesienia jej kasyerowi stowarzyszeń drukarskich, jako tygodniowe wkładki czerców, sprzeniewierzył pieniądze i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Do sadu realności przy ul. Grodeckiej 1. 38 zakradło się wczoraj w południe kilku drabów i poczęło zrywać owoce. Gdy pilnujący sadu Grzegorz Gałuszka chciał ich przytrzymać, ci obili go dotkliwie łaskami, a jeden z nich ugodził Gałuszkę nożem w plecy.

Z magazynu firmy Karrach i Jellinka, znajdującego się przy ul. Janowskiej, skradziono 130 klgr. kawy, wartości 500 kor.

Na przechodzącego chodnikiem ul. Blacharskiej p. Piotrowskiego, właściciela restauracji, spadła onegdaj z budowy pod l. 12 deska. Dzięki temu, że p. P. miał otwarty parasol, nie poniósł żadnego szwanku.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Aniela z Arendów Heilowa, żona maszynisty kolei państwowych, w 35 r. życia.

W Krakowie: Marya z Pikuzińskich Güntherowa, właścicielka dóbr ziemskich, w 75 r. życia.

W Piwnicznej: Marya z Chodackich Łapińska, wdowa po profesorsie seminarium nauczycielskiego męskiego w Krakowie, w 62 r. życia.

W Niemirowie: Teofil Konstanty Wasyanowicz, radca sądu krajowego i naczelnik tamtejszego sądu powiatowego.

— **W Krakowie** bawi od wczoraj wielka wycieczka włościańska z 12 wsi powiatu mieleckiego w liczbie około 800 kobiet i mężczyzn.

— **Pałac królewski w Poznaniu**, który ma być gotów za trzy lata, budowany jest bardzo pospiesznie. Kaplica urządzona będzie w wieży wysokości 70 metrów. Pierwsze piętro ma zawierać apartamenty dla cesarstwa, drugie dla następcy tronu z małżonką. Sala audyencyonalna, wysokości dwóch pięter, ma być wspaniała. Gmach jest w stylu romańskim.

— **Deszcz złota i srebra** padał w poniedziałek na Winiarach pod Poznaniem, a przechodnie i wielu mieszkańców Winiar gorliwie

je zbierali. Przy drodze z Winiar do Szeląga leżało mostwo monet złotych i srebrnych w kwocie kilkuset marek. Niedługo jednak zbierający je cieszyli się ich posiadaniem, ponieważ jeszcze podczas zbierania przybył mieszkaniec z Winiarach rzeźnik ze swoją żoną i odbierał pieniądze jako swoją własność. Wszyscy mu je oddawali, z wyjątkiem dwóch chłopców szkolnych, którzy uciekali z pieniędzmi przez pola. Jednego z nich dogoniono i ów rzeźnik odebrał mu przeszło 60 marek. Drugi chłopiec zdołał zbiec i dotychczas go nie wyszledzono. Rzeźnik, wracając z targu poznańskiego, bawił w pewnej restauracji, do której po południu przybyła po niego żona. Po drodze podobno mąż z żoną się pokłócił i uderzał ją w gwałtownym płóciennym workiem pieniędzy, który się rozpadł i z którego pieniądze się wysypały na drogę. Nie wiadomo, ile pieniędzy ów rzeźnik w ten sposób stracił.

— **Szalony skok.** Jeden z naocznych świadków zdumiewającej ucieczki Bielencewa, podobno kierownika rabunku w moskiewskim Tow. wzajemnego kredytu, wiezionego pod czujną strażą ze Szwajcaryi do Petersburga, tak opisuje epizod ten w *Birż. Wied.*:

„W dniu 15 b. m. o godz. 10 z rana Bielencewa wsadzono do pociągu nr. 4 w Warszawie i umieszczono w wagonie II. klasy. Przy nim znajdowało się sześciu uzbrojonych żołnierzy, czterech żandarmów i oficer. Na stacyach wagon otaczano żołnierzami. W Wilnie, gdzie doszła wiadomość o eskortowaniu B., zgromadziło się sporo osób, lecz nikogo nie wpuszczono na peron, nawet pasażerów. Mimo to — pisze korespondent — udało mi się zobaczyć więźnia. Jest to młodzieniec 20 letni, z wyglądu niemal dziecko, z bladą, zmęczoną twarzą. Ubrany był po cywilnemu, w małej czapce angielskiej.

Było to o godz. 11.30 przed południem, dnia 16 b. m. Pociąg zbliżał się do 18 budki pomiędzy stacyami Toroszinu a Nowosielje pod Pskowem. Stałem wtedy przed oknem, a wagon B. znajdował się przedemną. Pod górę pociąg w sposób widoczny zmniejszał się szybko. Na boku nasypu zobaczyłem drobną postać ludzką, zupełnie zakrwawioną; leżała rozplaszczona na ziemi. Nagle postać zerwała się i zaczęła szybko uciekać do lasu. Był to Bielencew. Rozległ się przeraźliwy sygnał na trwogę i pociąg począł się zatrzymywać. Trwało to ledwie minutę. Wszyscy wyskoczyli na plant. Z wagonu wyszli rotmistrz, żandarm i żołnierze:

— Dalej, prędko, w pogoń za nim!

Żołnierze rzucili się w pogoń za bladym człowiekiem. Z daleka widać, jak robi on wysiłki. Oto pada, oto znów się podnosi i biegnie. Za nim ślad krwawy... Jeszcze chwila i blady człowiek ginie w cieniu lasu. Po upływie pół godziny żołnierze powrócili z pustymi rękami.

W jaki jednak sposób B. zbiegł? W wagonie, jak powiedziano wyżej, znajdowało się sześciu żołnierzy, czterech żandarmów i oficer. Przy więźniu na ławce siedziało dwóch żandarmów.

W drodze B. zachowywał się dziwnie, zdradzając jakieś zdenerwowanie i stan prawie nienormalny. Kiedy pociąg zbliżał się do węgorka, B. zerwał się nagle, wskoczył na stolik przed oknem i zanim się kto spostrzegł, rzucił się z szaloną siłą w okno, głową na dół. Szybła pękła w szczątki, a B. spadł na nasyp. Dalszy ciąg wiadomy.

Widziałem potem dziurę w oknie. Potrzeba istotnie zdumiewającej odwagi, aby rzucić się tak, jak pływak w wodę, głową naprzód.

Pociąg stał na stacji ze 20 minut. Było mi przykro patrzeć na rotmistrza. Stał on blady, jak płótno i niezadowolony do wydawania rozkazów. Pociąg ruszył, a żandarmi i żołnierze pozostali na stacji dla dalszych poszukiwań“.

## Kronika prowincjonalna.

§ Burmistrzem m. Brodów wybrany został dr. Stanisław Rittel.

§ Zjazd do kopalń wielkich. Staraniem wielickiego „Sokoła“ odbędzie się w sobotę, dnia 1 września b. r., wielki zjazd do kopalń wielkich.

§ W Bronowicach małych — jak donoszą z Krakowa — spłonęły w poniedziałek cztery domy mieszkalne, stodoła i bróg ze sianem. Szkoda jest znaczna i tylko częściowo była ubezpieczona.

§ Tragedya rodzinna. Z Tarnopola donoszą: Adwokat tarnopolski dr. Herman Stein umarł w Gleichenbergu Zarząd zdrowoty tej miejscowości wysłał telegram zawiadomieniem o tem do jego ojca, kupca w Tarnopolu, p. B. Steina. Ojciec przeczytawszy telegram, padł martwy, tknięty paraliżem serca.

§ Samobójstwo pod kołami pociągu. Z Nowego Sącza donoszą: Dnia 20 b. m. około godziny 11 w nocy rzucił się na linii kolejowej Tarnów-Orłów pomiędzy Kamionką a Nowym Sączem pod koła nadchodzącego pociągu budnik kolejowy Zieliński i zginął na miejscu. Samobójca osierocił 9 dzieci.

## Kronika zagraniczna.

\* Król hiszpański Alfons XIII. z małżonką bawią obecnie w Anglii na wyspie Wight.

\* Polowanie na ludzi. W Anglii powstał nowy sport... polowanie na ludzi, i to polowanie z psami! Odbyna się to na wiosnę lub w lecie, a polega na wytrapieniu „gentlemana“, odgrywającego rolę jelenia, przez psiarznię, wypuszczoną za nim w pogoń w godzinę albo i dwie później. Tresuje się w tym celu specjalne psy, „bloodhounds“, z wiatrem tak delikatnym, że rzadko kiedy traca ślad gonionego człowieka, jeżeli im tylko przedtem dano powąchać jakiś przedmiot, n. p. surdut, kapelusz, trzewiki, należący do niego.

W przeciwnieństwie do swoich krwiożerczych przodków psy te bynajmniej nie są złośliwe — chyba, że „zwierzyna“ próbuje stawiać opór, kontentują się tylko odcieciem drogi i naszczekiwaniem dopóki nie nadejdzie pościg. Biada jednak zuchwalcowi, który chciałby się przebojem wymknąć pogoń!

Tresura wszelako tych psów-myśliwych nie polega na rozbudzaniu w nich krwiożerczych instynktów, ale raczej na wyrabianiu powonienia — wiatru. I tak się to robi: Wybiera się chłopca, zwykle murzynka, dobrego biegacza. Ubiiera go się w sandały, których podeszwy umaczano w krwi kury lub jakiegokolwiek innego stworzenia i każe mu się uciekać. Chłopiec pędzi co ma siłę, wreszcie po niezliczonych klęskach wydrapuje się na drzewo i sadowi się w gąszczu najwyższych gałęzi. Pies, puszczonego na jego ślady w pół godziny po nim, musi go w końcu znaleźć po niewielkich albo większych trudach. Z początku nie idzie to łatwo, i trzeba niekiedy poświęcić kilka tygodni na codzienne ćwiczenia w warunkach coraz mniej sprzyjających, dopóki pies nie stanie się pewnym swego zadania, nawet w takim razie, jeżeli zbieg pewną część drogi wpław przebył.

\* Strejk górników. Z Bilbao telegrafują: Zastrejkowało tu 6.000 górników, wskutek czego ściągnięto posiłki wojskowe, celem utrzymania porządku. Zachodzi obawa rozszerzenia się strejku na cały obszar kopalni. Prawdopodobnie podróż króla do Bilbao zostanie odwołana.

\* Trzęsienie ziemi. Z Londynu telegrafują: *B. Reutersa* donosi via Lima, że Valparaiso ubiegłej nocy zostało ponownie nawiedzone trzęsieniem ziemi. W Limie i Hnaho odczuło wczoraj 11 wstrząśnień.

Zarząd miasta Valparaiso zamierza zażądać od kongresu 100 milionów na odbudowanie miasta. Pomiędzy zniszczonymi budynkami znajduje się także szpital niemiecki.

W Berlinie utworzył się komitet dla niesienia pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Chile, w skład którego wchodzi banki i wielkie firmy, oraz wielu finansistów, handlowców i przemysłowców. Odezwa będzie we środę ogłoszona w dziennikach.

Do *Agencji Havasa* donoszą z Santiago de Chile: Prezydent otrzymał od prefekta z Valparaiso sprawozdanie tej treści: Miasto jest zupełnie zniszczone; budynki, które ocalały, są w takim stanie, że muszą być rozebrane. W mieście ogłoszono stan oblężenia w celu utrzymania porządku. Wojsko otrzymało rozkaz zastrzelenia bez litości każdego, kto będzie przychwycony na rabunku na zgłiszczach. Wody brak. Żywności starczy jeszcze na miesiąc. Ludność poczyną odzyskiwać otuchę. Pogrzebano dotąd tylko 200 zwłok, gdyż brak ludzi, którzy zajęliby się pochowaniem tak wielkiej liczby zmarłych.

## Notatki literacko-artystyczne.

(W.). Z nadesłanych wydawnictw. Poezye Henryka Ochenkowskiego, „Klucz“. Kraków. — Piśmiennictwu polskiemu przybył poeta, którego piękny, wytwornie wydany zbiór drobnych, ulotnych wierszy, ukazał się niedawno na półkach księgarskich.

Autora, stawiającego dopiero pierwsze kroki na niwie literackiej, czekają jeszcze nie małe trudności do zwalczania, zanim dojdzie do zamierzonego celu. Forma jego wiersza wymaga przedewszystkiem staranniejszego opracowania. Dzisiejsze wymagania czytającej publiczności, wykształconej na pierwszorzędnym wzorach, urosły tak dalece, że wiersz: „Cichom przycisnął zamknięcie wrzeczadzy — I wzrok napięty w ciekawości *ładzy*“ — lub „Spusiłem oczy przed *woli uawerzonym*“; W księżu cień jej do stóp *mi się winie*, Nagle znikł w oknie, krzyk, o, drgnęły ściany...“ i t. d. nie znajdzie już nigdzie ani posłuchu, ani uznania.

P. Ochenkowski rozlubuwał się także w metaforach i porównaniach, nielogicznych i źle umotywowanych. Zwroty tego rodzaju „jak słońca czarne“ stały się już przeżytkiem wyrugowanych na szczęście przywar literackiej poetyki i uchodzą powszechnie za błąd, którego unikać należy.

Poezyom p. Ochenkowskiego przydałaby się również krytyczniejsza korekta manuskryptu.



Uchroniłyby bowiem autora „Klucza” od takich pomyłek, które obniżają wartość całego cyklu poezji, rozpoczynającego się przepiękną inskrypcją St. Brzozowskiego.

P. Ochenskowski napisał n. p. w pośpiechu: „Widzę po za nią szczęście w pełni barwy, Ale nie mogę do niego iść, bo ty mi go zawarłaś”.

Zwróciłem uwagę czytelników młodego autora na usterki jego pióra, aby ten śmielej wykazać, że usprawiedliwia je brak doświadczenia literackiego, wprawy i pewien pośpiech twórcy poety, który musiał wyśpiewać z duszy wszystko, co na dnie jej leżało.

Prawdziwą ozdobą tomiku są poezje, pisane, jakgdyby do wiotru piosenek ludowych, pełne powabu i swojskiego piękna. Cytuję jedną z nich:

Idzie z lasu widmo szczęścia,  
Bieży po przez zboże,  
Błyszczą zdale promieniami  
Jakby jasne zorze.  
Rękę suchą doń wyciąga,  
Nieszczęśliwa dola —  
I ku szczęściu z cichym jękiem  
Ucieka przez pola.  
Na rozstajnej wąskiej drodze  
Widmo majaczeje,  
Płaszczem z białej mgły odziane  
Jak zimną zawieje.

Z wyciągniętą dąży ręką  
Dola nieszczęśliwa,  
Rozpuściła włos na wiatry,  
I szczęścia przyzywa.  
Już dochodzi — obejmuje  
Białą mgłę rękami, —  
Szczęście dalej, coraz dalej  
Płynie zagonami.

Równie melodyjny i piękny jest wiersz: „Pobielała lasu głusza”...

W tomiku tym znajdzie zresztą ważny czytelnik jeden pomysł poetycki, nie jeden wiersz, który go zainteresuje i zajmie. Pozwala on również wyrazić nadzieję, że dalsza sumienia i usilna praca przekształci kiedyś autora „Klucza” na poetę, zasługującego bez zastrzeżeń na słowa uznania i pochwały.

## Odkryte freski w gmachu pojezuickim.

(Ciąg dalszy).

Nowo odkryte freski! — Majaczące plamy, nie wiemy: barwy tynku czy wilgoci? — pełzające po ścianie rysy, nie wiemy: rysy rylca freskisty, czy też pękniętego muru? — Tu ręka wyciągnięta z pod tynku się wysuwa, tam głowa o wybitnym wyrazie psychicznym się wynurza, tam znowu śledzimy urywającą się co chwila linią konturu malowanej architektury!

Nowo odkryte freski! — To poranek św. Mikołaja dla badacza sztuki, to jego drzewko, konik na biegunach, pudełko z żołnierzami ołowianymi! — Gra tu wielki *stimulus* oczekiwania i niespodzianki, budzi nadzieję, śmieje i coraz śmiesznie, a fantazyja, przewodniczka i uwodzicielka, znowu igra przed nami, wodząc i uwodząc! — I szepta ona nam do ucha: „Kto wie, kto wie! — Dzieje naszej sztuki tak mało znane, a nasz sąd o jej wartości zazwyczaj tak skromny, że przecież tu i ówdzie niespodzianka *in plus* nie jest wykluczoną. Kto wie! — Jezuici mieli i utrzymywali stosunki z całym światem, najwięksi artyści katolickiego świata dla nich pracowali, może ten lub ów uczeń wielkiej szkoły flamandzkiej, a wybitny artysta do nas tutaj zabłąkał? — Kto wie, kto wie”.

Do tych nadziei i dziecięcego prawie pragnienia odkrycia czegoś nowego, ważnego, dołącza się zwykle w tych przypadkach jeszcze od pierwszej chwili przypuszczenie drugie: supozycja znacznej odległości czasowej. Złe utrzymane, nowo odkryte freski z natury rzeczy muszą być stare, tak stare, jak w danej okoliczności tylko być mogą. Rozumujemy: „Portrety widocznia są znacznie późniejsze, ale malowidła figuralne i dekoracyjne mogą się cofać do czasów Władysława IV., może nawet Zygmunta III., może się mylimy, odgadując we freskach sceny z życia św. Stanisława Kostki!... Może tu się odkryją przed nami dawne i wczesne karty historii zakonu Jezuitów w Polsce, najwcześniejsze z ich dziejów we Lwowie, tak ściśle z naszą kulturą związanych, tak często i znacząco jej bieg i formy zewnętrzne — aż do najnowszych czasów — warunkujące!”

Nie z tego wszystkiego. Jest inaczej, choć zapewne i nie... lepiej. Formy architektury i ornamentyki tej kaplicy mówią nam wyraźnie, że to wiek ośmnasty, ten wiek ośmnasty u nas tak zapoznany, który dał naszemu miastu szereg dzieł wybitnych, ważnych, cennych i jedno pierwszorzędne: cerkiew metropolitalną św. Jura. Nasz lwowski barok XVIII. w., to silny atut, który w słachetnej grze artystycznego współzawodnictwa

miast polskich wygrać możemy. W tym wieku i w tej sztuce Kraków wobec Lwowa przegrał. Kooperacja rzeźby dekoratywnej z architekturą jest tu znakomita i nie waham się nazwać n. p. frontonu św. Jura jednym z najlepszych, najudatniejszych i najśmielszych rezultatów tego współdziałania w tych czasach. Był i działał tu rzeźbiarz, a zwłaszcza dekorator pierwszorzędny, nieznanymi mi z nazwiska. Dzieła jego ręki i szkoły widzimy rozsiane po tylu kościołach Lwowa i w jego okolicy. Ma je św. Jur, cerkiew Wołoska (tu wprost wspaniały ołtarz wielki), kościół św. Mikołaja (kazalnica), kościół św. Marcina (Chrystus na krzyżu i małe, wprost cudne figurki na głównym ołtarzu), kościół św. Piotra przy ul. Łyczakowskiej (kazalnica), cenny kościół OO. Dominikanów w figurach w kopule, kościół w Nawary w pełnych me-nuetowej gracy figurach świętych niewiast, tak poważnych, prawie porwujących swą fugą i werwą figurach naturalnej wielkości w ołtarzu głównym, ma je kościół w Chodowicach, w grupach naturalnej wielkości Ofiary Izaaka i Samsona. Ten sam architekt i ten sam rzeźbiarz, których dziełem jest św. Jur, stworzył także sławny, znakomity ratusz w Buczacz. Bardzo nieśmiało, raczej jako igraszkę myśli śmiem tu postawić kwestję: czy może rzeźbiarz i architekt nie są obaj jedną tylko osobą? Prawdopodobnie nie: ale harmonia między tekturą i plastyką tych dwóch budowli: św. Jura we Lwowie, ratusza w Buczacz są rzeczywiście rzadkie i najwyższej pochwały godne.

Ciosowe kapitele: zwłaszcza konsole na stronie zewnętrznej św. Jana, tak kapryśnie miękkie i tak przedziwnie pomysłowe, mogłyby znaleźć miejsce w zbiorach wzorów dla stylu rokoko.

Te same kapitele, lecz w drzewie rzeźbione, odnajdujemy w tym wspaniałym portalu dziś zamkniętym, wiodącym ongi z kurytarza pierwszego piętra dzisiejszego gmachu sądowego do łóż nad lewą nawą kościoła Jezuitów. Te same formy ponos wykazuje także portal pojezuickiego kolegium od ulicy Teatralnej, dziś tak niegodziwie zeszepeczony paskudnym dachem blaszanym. Zdaje on mi się być późniejszym od r. 1723, daty wystawienia drugiego piętra, a umieszczonej na frontonie.

Z tych czasów ponownie i silnie wznośzącej się linii życia artystycznego we Lwowie, pochodzi także wewnętrzna architektura i datują się malowidła nowo odkryte. Powstały one — zdaniem moim — około r. 1740.

Kto może być ich autorem?

Odpowiedzi na to pytanie domaga się nie tylko ich pamiętkowa, ale i artystyczna wartość. Malarstwo lwowskie w ogóle nie stało na wyżynie ówczesnej architektury, ranżuje ono także znacznie poniżej rzeźby. Mieliśmy do niedawna jeszcze — co prawda już z czasów późniejszych — wybitne i interesujące dzieła Stroińskiego w chórze katedry, rzeczy z punktu dekoracyjnego niepoślednie, wybitne nawet. Ale z temi bardzo szybkośmy się uporali. Przemalowanie chóru katedry naszej niesłychanie trywialnym tapetem „gotyckim” z pierwszej lepszej biednej „*Sammlung von Vorlagen für Dekorationsmaler*”, dokonane wbrew opinii koła konserwatorów, oto barbaria estetyczna, która po wieczne czasy łączy nazwisko p. Kowalczyka ze smutnemi i bez tego dziełami naszej „sztuki” kościelnej w dziewiętnastym wieku! Wierni tradycji narodowej, bo „mądrzy po szkodzić”, musimy sobie teraz, straciliśmy tamte, głowę łamać, jakimi środkami i sposobami restaurować i ratować te freski w całości może nawet estetycznie mniej wybitne tej malej kaplicy domowej!

Przed Stroińskim jednakże, którego działalność zaczyna się dopiero po r. 1760 lub 1770 nawet, pracowali u nas, jak świadcza niektóre kościoły jeszcze „nierestaurowane” i ta kaplica, bądź co bądź, wybitniejsi malarze-dekoratorzy.

Miedzy nimi trzeba też szukać i autora naszych fresków. Nie potrzebujemy błąkać się daleko, z najdziemy go zaraz o kilka kroków, w samym kościele OO. Jezuitów!

Pomiędzy malowidłami naw bocznych, bardzo drugorzędne, a do tego jeszcze nieszczęśliwie „restaurowane” i udajmy się zaraz do łóż. Ztamtąd zobaczymy lepiej, niż to z dołu możliwem, malowidła sklepienia. Są one interesujące i już dla wpływu, jaki ich autor miał na sztukę kościelną w naszym kraju, zasługiwałyby na opis i częścią publiczną.

Tam na sklepieniu, rozciągającym się nad organami od ściany zewnętrznej do pierwszego gurtu, przedstawiona jest gloria (apoteoza) św. Ignacego Loyoli. Kłęczy on w obłokach, odziany w bogaty ornat i spogląda ku dołowi, gdzie rozsiał się lub kłęczy cały szereg wybitnych reprezentantów i świętych *Societatis Jesu*: ascetów, kaznodziei, misjonarzy, uczonych, męczenników!

(Dokończenie nastąpi).

Prof. Jan Bołoz Antoniewicz.

## OSTATNIA POCZTA.

Pol. Corr. oświadcza, że pogłoskom, jakoby ambasador francuski u Najw. Dworu w Wiedniu, markiz Reverseaux, miał ustąpić wkrótce, jest przedwczesna. Wprawdzie ów dyplomata wyraził wobec swego rządu życzenie ustąpienia, pragnie bowiem odpocząć po 40 latach służby dyplomatycznej, rozstrzygnięcie jednak w tej sprawie jeszcze nie zapadło.

Minister spraw wewnętrznych Clemenceau wezwał wszystkich prefektów, aby mu zdali natychmiast sprawę o prywatnych zakładach naukowych. Ma to na celu zapobieżenie dalszemu istnieniu, względnie otwieraniu szkół kongregacyjnych.

Z Paryża donoszą, że pamiątniki gen. Andrégo budzą coraz większą konsternację w politycznych kołach radykalnych. Bourgeois, Barthou i Brisson podjęli się podobno misji namówienia Andrégo, by dalszej części pamiątników nie ogłaszał.

Włoski zarząd marynarki postanowił rzekomo odstąpić od zamiaru zbudowania kilku pancerników na wzór angielskiego kolosa „Dreadnought”.

Jak donoszą dzienniki bułgarskie, przyszło przed trzema dniami do starcia między bułgarską a turecką strażą graniczną koło Sondżak. Po obu stronach miano wzmocnić straż graniczną nawet konnicą i artylerią. Starcie przybrało cechy formalnej bitwy. Ma być wielu zabitych i rannych. Szczegółów brak.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 sierpnia. Król saski przybył tu o godzinie 7 rano i po półgodzinnym pobycie pojechał dalej do Tarvis.

Riva, 22 sierpnia. Dnia 18 b. m. po południu na parowcu „Depretis” na jeziorze Garda powstała panika wskutek pęknięcia rury, prowadzącej do kotła. Panika byłaby łatwo doprowadziła do nieszczęścia, nawoływań bowiem kapitana do spokoju pasażerowie nie słuchali. Dopiero uspokojono się, gdy kilka łodzi poczęło zabierać podróżnych z parowca i odwozić na ląd.

Madryt, 22 sierpnia. Liczba strajkujących w Bilbao wynosi 30.000. Ruch strajkowy się wzmacnia. Prezydent ministrów dziś przybędzie do Bilbao, aby na miejscu poinformować się o położeniu i poczynić zarządzenia celem utrzymania porządku z okazji przybycia tam pary królewskiej.

Londyn, 22 sierpnia. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Łączne przedstawienia zastępców dyplomatycznych Anglii, Ameryki i Japonii skłoniły Chiny do obietnicy, że urzędzone będą na granicy rosyjsko chińskiej stacye cłowe. Dopiero po powstaniu tych stacyj Japonia zezwoli na urządzenie urzędów cłowych w Dalnym i Antun.

Santiago de Chile, 22 sierpnia. (*Ag. Havasa*). Senat i Izba zbiorą się dziś. Myśl przedłożenia projektu przedłużenia kupcom terminu płatności napotyka na dość silny opór. Banki wróciły do zwyczajnej czynności.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Przez cały dzień wczorajszy i onegdajszy niemal we wszystkich punktach miasta patrole piesze lub konne dokonywały rewizji przechodniów oraz osób jadących dorożkami i tramwayami. Nie uniknęło tym razem rewizji i przedmieście Krakowskie, gdzie po południu uwijali się kozaacy, zatrzymywali dorożki i wysadzali z nich pasażerów celem dokonania rewizji. Zarazem ścigali oni kolporterów pism, które odbierali i niszczyli. Rewizye dokonywane późnym wieczorem, a zwłaszcza w nocy mają formę ostrzejszą, jak o tem świadczy kronika Pogotowia. Dlatego też ulice wczoraj się opróżniały. Dzisiejszej nocy na Woli dokonano liczących aresztowań w sferach robotniczych. Miedzy innymi uwięziono trzech pracowników gazowni oraz czterech z fabryki Gertscha.

Łódź, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*). W nocy wczorajszej policja i wojska dokonały rewizji w różnych punktach miasta. Aresztowano 15 osób, przy których znaleziono druki nielegalne lub rewolwery. Zarówno w dzień, jak i wieczorem i w nocy rewidują przechodniów na ulicach oraz jadących w tramwayach. Do godziny 9 panuje w mieście

ruch prawie normalny, natomiast później ruch uliczny zamiera.

Wilno, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Na bulwarze Aleksandrowskim wystrzałem z rewolweru raniono ciężko dozorcę policyjnego Makarenkę.

Siedlce, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Bomba rzucona na policmajstra Golcewa, który w pół godziny później zmarł, zraniła odłamkami felczera Schwarza, strażnika, oraz dwie kobiety.

Płock, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Wydano rozporządzenie, aby bramy domów i ogrodów zamykano o 8 wieczorem, aby ludzie chodzili z zapalonemi latarkami, aby na żądanie policyi i patroli podnoszono ręce do góry i okazywano dokumenty, oraz, aby zatrzymywano powozy, wozy i tramwaye.

Białystok, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Na ulicy Pruskiej wystrzałem raniono konduktora tramwayu. Sprawca zbiegł.

Rewel, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Na strychu pewnego domu wykryto wiele czcionek drukarskich oraz broszur nielegalnych. Aresztowano pięciu mężczyzn i trzy kobiety.

Sebastopol, 22 sierpnia. (*P. A.*) Zasadzeni z pierwszej grupy oskarżonych marynarzy, którzy brali udział w buncie, zostali koleją z miasta wywiezieni. Na dworzec odprowadzili transport tych zasadzonych strajkujący robotnicy portowi w liczbie 600.

Petersburg, 22 sierpnia. (*Pet. Ag. Tel.*). Reskrypt cara do w. ks. Mikołaja Mikołajewicza wyraża zadowolenie z wysmienitej postawy wojsk w obozie w Carskim Siole. — Wojska, mimo natężającej służby w celu utrzymania porządku publicznego, otrzymały wyszkolenie znakomite, które okazało się zwłaszcza w ciągu manewrów. Pierwszy rok kierownictwa w. ks. Mikołaja wydał wspaniałe rezultaty.

Petersburg, 22 sierpnia. (*P. A.*) Dziennik *Towarzysz* donosi: „Rada zemsty ludu”, która onego czasu wydała i wykonała w rok śmierci na pośle do Dumy Herzensztajnie, wystosowała obecnie do rodziny zabitego posta wezwanie, aby ta do 3 dni złożyła 3000 rubli na pogorzelców miasta Syzrania, 4000 rubli na rodziny pomordowanych policyantów, oraz, aby umieściła w prasie oświadczenie, że nikt z członków rodziny nie przyleży się do żadnej partii politycznej. Jeżeli rodzina nie uczyni zadość temu wezwaniu, wyda tem samem na siebie wyrok śmierci, a mienie jej będzie znieszczone.

Petersburg, 22 sierpnia. (*P. A.*) W Sieradzu rzucono bombę na policmajstra. Sprawca uciekł. Policmajster zginął.

Samara, 22 sierpnia. (*P. A.*) Komentant besarabskiego pułku piechoty został przez nieznanych sprawców zamordowany. Sprawcy oblali trupa spirytusem i podpálili go.

Charków, 22 sierpnia. (*P. A.*) Wozy pocztowe pociągów na linii Sebastopol-Kursk strzeżone są przez wojsko.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 sierpnia 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 670.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 807.50, Akcje Anglobanku 308.50, Akcje Unionbanku 549.—, Akcje Länderbanku 440.—, Akcje Bankvereinu 547.75, Akcje Bodencredit 1037.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 574.—, Akcje kolei państwowych 671.50, Akcje kolei Południowej 164.50, Akcje kolei Elbe, thal 450.—, Akcje kolei Północnej 5500.—, Akcje kolei czerniowieckiej 580.—, Akcje Alpiny 592.50, Akcje Rima Murany 575.25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2787.—, Akcje Fabryki broni 581.—, Akcje Tureckie tytoniowe 405.50, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 568.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 94.10, Renta majowa 99.30, Austriacka Renta koronowa 99.35, Węgierska Renta koronowa 94.45, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98.50, 4-prc. listy Banku hipotecznego 98.25, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111.60, 4-prc. Listy Banku krajowego 98.70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101.50, 5 prc. komunalne obligacje Banku krajowego —.—, 4-prc. Galicyjskie obl. propinacyjne 99.50, 4 prc. Gajskalic, pożyczka krajowa z 1893 roku 98.50, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 97.40, Losy tureckie 162.75, Marki 117.31, Ruble 251.50, 5-prc. Rosyjska pożyczka 1906 r. 78.95.

Uspokojenie po spokojnym ale silnym przebiegu, zamknięcie osłabione z powodu spadku rosyjskich walorów w Berlinie.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.



## NADESLANE.

## Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych  
od 2 do 4 po poł.,  
Lwów, ul. Sykstuska 37, I. p.

## MAGAZYN FUTER

pod firmą

## JAN i JÓZEF KRZYWY

we Lwowie, ulica Akademicka I. 3  
bok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYERÓW  
poleca we wszystkich rodzajach po-  
dług najnowszych fasonów Futra,  
Garnitury, Czapki, Wierzchy do futer.  
Wykonanie staranne. Ceny przystępne.  
Zamówienia z prowincji przyjmuje się.

Utrzymuje na składzie  
czasopisma zagraniczne

## FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui  
rit, Journal p. tous, Rire, Rire et ga-  
lanterie, Sourire, Vie en culotte rouge,  
Bibliothèque moderne, Les Modes,  
Femina, Le Théâtre, Les Arts.

## ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine,  
Wide World Magazine, Current Li-  
terature, Ladies Field, The King and  
his Navy a. Army, Outing, The Tat-  
ler, The illustrated London News.

## WŁOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il  
Secolo XX.

## ROSSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny),  
Nowoje Wremia.

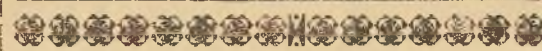
## Sokołowskiego

Biurowisko dzienników, czasopism i ogłoszeń  
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Na szybki przyrost sił przy  
wzmaganu się apetytu działa

## Somatoza

w małych już dawkach.



## Polecamy KONWERSYĘ

4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% Pożyczki miasta Lwowa  
na wolne od podatku

4% Obligacje Pożyczki m. Lwowa

pod warunkami ogłoszonymi w pro-  
spekcie konwersyjnym, który przesy-  
łamy na życzenie.

## Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiar.



## Trzy Guldery

kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. sorto-  
wanych mydełek (odpadowych) jak flokowe,  
różane, heliotrop, gwoździkowe, lilijowe i t. p.  
Wysyłki za pobraniem skutecznie **Bohemia-  
Parfumerie Bodenbach a/E Weiher Nr. 203.**

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 sierpnia 1906.

## Hotel George'a.

PP. S. Grotowski z Załęża, M. Ko-  
sielski, K. Kosielski i Stan. Niegolewski  
z Rosyji.

## Grand Hotel.

P. A. Karaszewicz z Rosyji.

## Hotel Imperial.

PP. K. Ustrzycki z Tapina, hr. Klem.  
Dzieduszycki z Martynowa, L. Popławski  
z Królestwa Polskiego.

## Hotel Centralny.

P. Hr. Z. Olizar z Żytomierza.

## Hotel Francuski.

P. T. Niewiarowicz z Rosyji.

## CENNIK

## Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22 sierpnia 1906.

## I. Akcje za sztukę.

ak. hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)  
ak. gal. dla handlu i przem.  
o zł. 200 (400 kor.)  
Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.  
a. w srebrze (400 kor.)  
ryki wagonów w Sanoku przed-  
m lipińskiego po 500 kor.  
dla gal. przedsięb. elektry-  
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

## Listy zastawne za 100 kor.

ak. h. g. 5% w. a. wyl. z 10%  
" " 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% " los w 50 l.  
" " 4% " 60 l. po 200 k.  
kraj. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% " los w 51 l.  
" " 4% " los w 57 l.  
kred. gal. ziem. 4% (pierw-  
za emisja)  
kred. galic. ziemsk. 4%  
s w 41<sup>1</sup>/<sub>2</sub> lat  
% los. w 56 lat

## III. Obligacje za 100 kor.

funduszn. propin. 4% w. a.  
ow. funduszu propin. 5% w. a.  
unalne Banku kr. 5% (2 em.)  
" " 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% (3 em.)  
" " 4% (4 em.)  
lokalne dtto 4%  
kred. kr. 4% po 200 kor. z ro-  
1893  
czka m. Lwowa 4%  
" " 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%

## IV. Losy.

rakowa po zł. 20 (40 kor.)

## V. Monety.

cesarski . . . . . 11 24 11 40  
ukrowka . . . . . 19 — 19 25  
oli rossyjskich srebrnych . . . . . 249 — 251 50  
oli rossyjskich papierowych . . . . . 251 — 253 —  
arek niemieckich . . . . . 117 10 117 60

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 sierpnia 1906.

## A. Ogólny dług państwa.

olity dług państwa w banknot.  
j-listopad . . . . . 99 40 99 60  
ezen lipiec . . . . . 99 30 99 50

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

płaca żądają

Koronowa waluta.

Jednoty długi państwa w srebrze

luty-sierpień . . . . . 100 — 100 20

kwiecień-październik . . . . . 100 05 100 25

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.

" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. . . . . 156 50 156 50

" " 1860 po 100 zł. 4 pr. . . . . 218 — 224 —

" " 1864 po 100 zł. . . . . 276 — 258 —

" " 1864 po 50 zł. . . . . 276 — 278 —

Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr. . . . . 289 — 291 —

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa

reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku

za 100 zł. 4 pr. . . . . 117 30 117 50

Austr. renta w wal. kor. wolna od

podatku 4 pr. . . . . 99 45 99 65

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.

Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne

od podatku za 100 zł. 4 pr. . . . . 117 65 118 65

Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5<sup>1</sup>/<sub>4</sub>

pr. (ostemp. akcje) . . . . . 465 — 467 —

Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100

zł. 5<sup>1</sup>/<sub>4</sub> pr. . . . . 123 95 124 90

Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.

(ostemp. akcje) 4 pr. . . . . 99 45 100 45

Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron.

wolne od podatku 4 pr. . . . . 99 45 100 45

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Ko. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr.

w złocie za 200 zł. 5 pr. . . . . 106 — 107 —

Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i

5000 zł. 4 pr. . . . . 99 60 100 60

Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400

kor. 4 pr. . . . . 99 90 100 90

Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor.

4 pr. . . . . 99 25 100 25

Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.

Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894

4 pr. . . . . 99 30 100 30

Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer-  
gut) za 400 marek 4 pr. . . . . 117 20 118 20

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.

w wal. kor. 4 pr. . . . . 94 60 95 80

Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% . . . . . 153 75 155 75

" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)

" " za 50 zł. (100 kor.) . . . . . 207 — 209 —

" " " 1890 za 200 zł. 4 pr. . . . . 99 75 — —

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Slawonii . . . . . 97 — — —

Węgier za 100 zł. 4 pr. . . . . 94 10 95 10

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za

200 kor. 4 pr. . . . . 98 60 99 60

Koronowa waluta.

Bukowiński obl. propinajny los za

100 zł. 5 pr. . . . . 101 50 102 50

Gal. pożycz. kr. z r. 1893 4 pr. . . . . 97 50 98 50

" obl. prop. " 1889 4 pr. . . . . 99 — 99 90

Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896

4 pr. . . . . 96 50 97 50

Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)

4 pr. . . . . — — — —

Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.

Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

161 65 162 65

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pr.

Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.

" obl. prem. z r. 1880 3 pr. . . . . 98 50 99 50

" " 1889 3 pr. . . . . 285 — 293 —

Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.

los 4 pr. . . . . 101 45 102 45

Gal. ako. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.

los 4 pr. . . . . 110 70 111 70

" " " los 50 l. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pr. . . . . 100 10 101 10

" " " 60 l. 4 pr. . . . . 98 25 99 25

Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat

" " " 4 pr. los. 41 lat

" " " 4 pr. stare . . . . . 99 75 — —

Banku krajowego dla Galicji Lodom.

4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pr. 51<sup>1</sup>/<sub>2</sub> lat zwrotno . . . . . 100 55 101 55

Banku krajowego oblig. komun. 3 emi-

sya 42 lat 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pr. . . . . 100 65 101 65Banku kr. losy 5<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. za 200 k. 4 pr.

Austro-węg. banku 50 4 pr. . . . . 99 30 99 30

" " " 50 lat w. k. 4 pr. . . . . 99 70 100 70

" " " 50 lat w. k. 4 pr. . . . . 99 85 100 85

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i

10.000 m. 4 pr. . . . . 115 50 116 50

Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.

Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.

" " " " " 1887 4 pr. . . . . 100 — 101 —

" " " " " 1888 4 pr. . . . . 99 85 100 85

" " " " " 1891 4 pr. . . . . 100 10 101 —

Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za

300 zł. . . . . 90 50 91 50

Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300

zł. 4 pr. . . . . 98 40 99 40

Gal. kol. lok. wśchod. za 100 zł. 4 pr.

Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.

" " " 1890 za 200 zł. 4 pr. . . . . 102 — 104 —

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. . . . . 21 75 22 75

Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.

Clary 40 zł. m. k. . . . . 457 — 463 —

Pożyczka miasta Insbrodu 20 zł. . . . . 140 — 149 —

Losy miasta Krakowa 20 zł. . . . . 79 — 85 —

Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . . . . 87 — 92 —

Palfy 40 zł. m. k. . . . . 57 — 64 —

" " " 165 — 175 —



Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. Oddz. XVII.

Lwów, dnia 30 lipca 1906.

L. 17339.06. (6539 3—3)

#### Obwieszczenie.

Ustanowiona obecnie w Podgórzu przy ulicy Kalwaryjskiej Nr. 12/206 trafiką tytoniową będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

W czasie od 1 czerwca 1905 do 31 maja 1906 wynosił zysk od drobnej sprzedaży materiałów tytoniowych 1314 kor. 25 hal.; od drobnej sprzedaży materiałów stempowych, która w tej trafficie nie była dotychczas wykonywana, a przez nowego trafikanta może być wykonywana, przyznana będzie prowizja unormowana reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 1 czerwca 1906 l. 77.625.

Wadium wynosi 130 kor. i ma być złożone w jednym z Urzędów podatkowych.

Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczetowane najdalej do 17 września 1906 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1906

L. 18.093/06. (6574 3—3)

#### Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Chrzanowie będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

W ciągu ubiegłych 4ch kwartałów pobrano dla tej składowni materiały tytoniowy w wartości 227 091 kor. 38 hal. Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu wynosił w powyższym czasokresie 3900 kor. 41 hal., sprzedaż materiałów stempowych 15.454 kor. 60 hal., od sprzedaży tych materiałów przyznana będzie składownikowi w swoim czasie prowizja unormowana reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 1 czerwca 1906 l. 37.625.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wniesioną opieczetowaną najdalej do 15 września 1906 do godz. 12tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie.

Wadium wynosi 1100 kor. i ma być złożone w jednym z Urzędów podatkowych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 15 sierpnia 1906.

L. 108.495. (6614 2—3)

#### Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w sanockim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 6 września 1906 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1907 dostawić się mającego wynoszą: za 3394 m<sup>3</sup> razem 18.808 kor. 32 hal.

#### C. i k. Ministerstwo wojny (wspólne).

Od. 13 Nr. 1298 z dnia 1 sierpnia 1906

(6575)

## Ogłoszenie.

Ministerstwo wojny zamierza dostawę przedmiotów w załączonym wykazie wymienionych w drodze ogólnej konkurencji zabezpieczyć i zaprasza niniejszem do wniesienia ofert.

Ofenci mają przestrzegać następujących wskazówek:

I. Uwzględnieni będą tylko austriacy lub węgierscy obywatele (firmy), których zaufanie i możliwość dostawy żadnej wątpliwości nie ulega. Firmy, które są już członkami wojskowych koncozów dostawczych nie będą przy tej konkurencji uwzględnione. Oferowane przedmioty muszą być bezwarunkowo w kraju i z krajowych materiałów wyrabiane. Dotyczące warunki są zawarte w § 1 kontraktu dostawczego.

II. Ofenci, którzy zarządowi wojskowemu z poprzednich dostaw znani nie są mają swoją solidność i możność dostawy (Solidität und Leistungsfähigkeit) świadectwami udowodnić.

Do wystawiania powyższych świadectw są powołane:

1. Względem firm, które w rejestrze handlowym są zaprotokołowane  
Izby handlowe i przemysłowe, w których obszarze firmy zachodzą się.  
2. Odnosnie do oferentów, którzy w sądach handlowych nie są zaprotokołowani  
Polityczne władze pierwszej instancji, w których obszarze oferenci mieszkają.  
Władze, które do wystawienia tych świadectw powołane są, wydają takowe nie po jedynym partym lecz odsyłają je wprost do ministerstwa wojny.

Oferenci mają zatem w celu wygotowania tego dokumentu do dotyczących izb handlowych i przemysłowych (politycznych władz pierwszej instancji) zawczasu podanie wniesić, w którym dokładnie podać mają:

1. Imię i nazwisko (dokładna nazwa firmy);  
2. Zatrudnienie i miejsce zamieszkania;  
3. Władzę wojskową, która do przeprowadzenia rozprawy ofertowej jest powołana (w tym wypadku ministerstwo wojny);  
4. Termin do wniesienia ofert, tudzież  
5. Przedmioty dostawy i ilość tychże.  
Odpowiedź, którą przedsiębiorcy na to podanie otrzymają należy do oferty załączyć

»Gazeta Lwowska« Nr. 192 z dnia 23 sierpnia 1906.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone w markę stempową na 1 koronę i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz misyę przeprowadzającą licytację, po terminie zaś licytacji nie będą przyjmowane.

C. k. Namieśtnictwo.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1906.

L. 2122. (6593 2—2)

#### Ogłoszenie

Dnia 3 września 1906 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Magistracie w Starym Sączu licytacja na wydzierżawienie na trzy lata od stycznia 1907 począwszy poborów opłat w rzeźni miejskiej i od rzeźni rytualnej.

Cenę wywołania stanowi obecny czynsz roczny:

1) z prawa poboru rzeźni zwykłej 2864 koron rocznie,

2) z prawa poboru rzeźni rytualnej 50 koron rocznie.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie.

Stary Sącz, dnia 9 sierpnia 1906.

Burmistrz: Pawlikowski.

Do l. 5399. (6355 2—2)

#### Zawiadomienie.

W celu zabezpieczenia artykułów spożywczych w sposób traktyniczny dla chorujących c. i k. szpitala wojskowego w Rzeszowie na czas od 1. października 1906 do 31 grudnia 1907 względnie do 31 grudnia 1908. Rozprawa odbędzie się w wymienionym szpitalu dnia 27 sierpnia 1906.

Odnosne warunki do powyższej rozprawy są do przegladnienia w ogłoszeniach w zakładach sanitarnych wojskowych okręgu Intendantury, jakoteż w zeszytach warunków w szpitalu wojskowym w Rzeszowie i przy Intendanturze 10 Korpusu.

C. k. Intendantura 10 Korpusu.

Przemysł, dnia 10 sierpnia 1906.

III. Oferowanie ogranicza się tylko na przedmioty w załączonym wykazie wymienione i może opiewać na całą ilość pojedynczych przedmiotów lub też na dowolną część takowych.

IV. Wszystkie przedmioty muszą być dostawione podług nowo zatwierdzonych i opieczetowanych wzorów i opisów, które w składach mundurowych Berne, Budapeszt-Kelenfold, Grac i Wiedeń-Kaiser-Ebersdorf oglądać można. Jakość dostawionych przedmiotów musi wspomnianym wzorom co najmniej dorównywać. Sorty normowane w kilku gatunkach wielkości, a których zapotrzebowanie co do gatunku wielkości w załączonym wykazie nie jest podane, mają się dostawić podług przepisanych lub też według przy zamówieniu u przeznaczyć się mających gatunków wielkości.

Przedsiębiorcom wolno zwracać się do wyżej wymienionych zakładów mundurowych o wydanie wzorów za opłatą. Przedsiębiorcy, którzy jeszcze z poprzednich ddstaw wzory posiadają mają się w ich własnym interesie upewnić, czy te wzory są jeszcze prawomocne. Sorty nie odpowiadające ostatnim wzorom wyklucza się bezwarunkowo od przyjęcia.

W cenach, które przedsiębiorcy za wzory płacić mają, włączone są oprócz bezpośrednich kosztów także 15% na koszt własnego zarządu (Regiespesen).

V. Kociołki do gotowania, kaserole, pokrywki do kociołków i konewki (Kochgeschire, Kasserole, Deckelschalen zum Infanteriekochgeschirruud Wasserkannen) ma się odstawić jednorazowo do końca lipca, skórzane rękawice (Led-shandschuhe) po połowie z końcem września i listopada 1907, podczas gdy odstawa wszelkich innych przedmiotów tak się ma odbyć, że z zamówionej ilości w czterech równych ratach i to z końcem marca, maja, lipca i września, czwarta część odstawić ma.

Zarząd wojskowy zastrzega sobie wyrażnie prawo oferowaną ilość dostaw zmniejszyć lub też ewentualnie o połowę zwiększyć.

Takie zwiększone zamówienie może także w przeciągu roku 1907 w każdym czasie nastąpić i wtedy oferenci są zobowiązani te więcej zapotrzebowane przedmioty w przeciągu czterech miesięcy od dnia zamówienia dostawić, przezem ceny i warunki umowy pozostają te same jak dla przedmiotów poprzednio zamówionych.

VI. W ofercie, która według załączonego formularza sporządzoną być ma po rzeba podać dokładnie i wyrażnie skład mundurowy, do którego przedmioty dostawić się mają, ilość i nazwę oferowanych przedmiotów, cenę każdego z nich liczbami i literami, wreszcie termin dostawy.

W razie gdy zarząd wojskowy życzeniu oferenta względem miejsca odstawy zadosyć uczynić nie może to ma ten ostatni w takim razie wysyłkę do innego lub też nawet do kilku składów mundurowych na własne kosztu i niebezpieczeństwo uskutecznić.

Sorty które do składu mundurów N. 3 wprost odstawić mają oddaje się podług zarządzenia tego zakładu albo do dotychczasowego budynku w Gracu albo też do nowego składu przy Gosting.

Dostawcom dozwala się przedmioty do dostawy gotowe w najbliższym składzie mundurów do zbadania przedłożyć a potem w danym wypadku na ich własny koszt i niebezpieczeństwo do innych składów mundurowych odesłać. Sorty futrzanne muszą być jednakowoż do odpowiednich składów mundurowych wprost odstawić.

Dla przysyłek kolejowych do składów mundurowych, które po zbadaniu przez takowe bez zarzutu odebrane zostały, przysługuje dostawcom prawo taryfy wojskowej w drodze zwrotu kosztów, w którym to celu skład mundurów na dotyczących listach frachtowych potwierdza dostawcy że przesyłka w posiadanie skarbu wojskowego przeszła.

VII. Jeżeli kilku oferentów wspólnie oferują to mają w ofercie wyrażnie uwidocznienie:

1. że ręczą za dokładne wykonanie warunków dostawy.

2. kto w ich imieniu jest upoważniony w tym interesie z zarządem wojskowym traktować.

Taką wspólną ofertę mają wszyscy przedsiębiorcy z podaniem zajęcia i miejsca zamieszkania tudzież imieniem i nazwiskiem podpisać.

VIII. Dla zabezpieczenia oferty ma być w jednej z kas wojskowych w miejscu urzędowania intendantury korpusnej złożona kaucya w wysokości 5 prc. tej wartości która podług żądanych cen za oferowane przedmioty wypada.

Kaucya ta może być złożoną w gotówce lub też w papierach wartościowych które się do składania kaucyi kwalifikują.

IX. Złożenie kaucyi potrzeba w ofercie wymienić z zapodaniem kwoty i rodzaju tejże (gotówka, papiery wartościowe).

Kwit depozytowy na złożoną kaucyę wystawiony przez kasę wojskową, ma być równocześnie z zapieczetowaną ofertą lecz w osobnej także zapieczetowanej kopercie (według podanego na końcu obwieszczenia formularza) do ministerstwa wojny odesłany.

Zwraca się uwagę że kwertowane oferty i kwity depozytowe nie można razem do wspólnej trzeciej koperty wkładać lecz należy je osobno lecz równocześnie odesłać. W celu złożenia kaucyi mają się oferenci zawczasu a nie dopiero w ostatnich dniach przed upływem terminu do wniesienia ofert, do dotyczących kas wojskowych zwrócić.

X. Oferty które u oferentów zarządowi wojskowemu nieznanym, w p. II. wspomianymi rezolucjami Izby handlowych i przemysłowych a względnie politycznych władz co do wniesienia podań o wydanie świadectwa solidności i możności dostawy, zaopatrzone być mają, potem kwity depozytowe na złożenie kaucyi, które równocześnie jednak osobno odsyłać należy, muszą najpóźniej do 15 października 1906 do godz. 12 w południe, do protokołu podawczego ministerstwa wojny wpłynąć.

XI. Szczegółowe warunki ułożone w formie ugodowego zarysu można przejrzeć w intendanturach korpusnych, w składach mundurowych wymienionych w p. IV, w wszystkich Izbach handlowych i przemysłowych austriacko węgierskiej monarchii, w związku austriackich przemysłowców w Wiedniu, w muzeum handlowym w Budapeszcie, i w węgierskim stowarzyszeniu przemysłowem w Budapeszcie.

Pojedyncze egzemplarze tego ogłoszenia wraz z zarysem ugodowym można otrzymać w składach mundurów N. 2 w Budapeszcie i N. 4 w Wiedniu po cenie 65 hal.

XII. Przedsiębiorcy mają w ofertach wyrazić:

1. że przegladnęli warunki dostawy i kontraktu, że takowe zrozumieli i że się takowym zupełnie poddają.

2. że oglądali próbki do dostawy rozpisanych przedmiotów i że się co do materiału z którego te przedmioty sporządzone być mają i co do sposobu konfekcji dokładnie poinformowali.

XIII. Zawiera jakaś oferta różne zapodanie cen w liczbach i w literach to uważa się ceny w literach podane jako miarodajne.

Dla przedsiębiorcy jest oferta prawomocną od chwili wniesienia tejże, dla zarządu wojskowego zaś dopiero wtedy, gdy oferujący o przyjęciu jego oferty przez ministerstwo wojny zawiadomiony został.

Oferent zrzeka się prawa odstąpienia tudzież terminów co do przyjęcia umowy zawartych w § 862 ks. u. i w artykułach 318 i 319 austriackiego tudzież w §§ 314 i 315 węgierskiego prawa handlowego, zawartych.

XIV. Zarząd wojskowy zastrzega sobie nieograniczony wybór między oferentami.

Przy równym zresztą warunkach mają producenti przed handlarzami pierwszeństwo. Przy wniesieniu ofert należy wymienić miejsce wyboru względnie źródło, z którego się przedmioty poszczególne sprowadza.

Jeżeli oferta będzie przyjęta nie w całej treści lecz za zredukowaniem ilości lub cen, to ma dotyczący oferent w przeciągu pięciu dni do ministerstwa wojny deklarację wniesić czyli przyjmuje redukcję swego zaopiarowania lub też nie.

Zredukowanie oferty uważa się ze strony przedsiębiorcy jako przyjęte, jeżeli tenże w przeciągu pięciodniowego terminu wymienionej deklaracji niedokładnie lub też wcale nie odda.

Jeżeli z zapodanych w jednej ofercie różnych przedmiotów, jeden z tychże lub kilka przyjętych zostało, to przyjęcie to zobowiązuje oferenta natychmiast.

XV. Oferenci są zobowiązani po całym, częściowym lub też za ich zgodą zredukowaniem przyjęciu oferowanych przedmiotów, deponowane wadium na 10 prc. wartości liwerowanych sort uzupełnić i pisemną ugodę, z której jeden egzemplarz na koszt przedsiębiorcy przepisany stemplem zaopatrzony być ma, zawrzeć.

Jeżeli który z otrzymujących dostawę umowy podpisać nie chce lub też pomimo zażewzania do podpisu nie zjawia się, to natenczas przyjęta cała, częściowa lub za tegoż zgodą zredukowana oferta w związku z zarysem ugodowym należącym do tego obwieszczenia zastępuje ugodę.

Oferty które wyżej podanym warunkom w jakikolwiek sposób nie odpowiadają albo zapóźno lub telegraficznie nadesłane zostaną, nie będą wcale uwzględnione.

Wiedeń, dnia 1 sierpnia 1906.



## W y k a z

### dostarczyć się mających przedmiotów.

Ilość		N a z w a	żądana cena za
6310	sztuk	fez z kutasem	sztukę
110600	par	rękawiczek wełnianych *)	parę
230		czak huzarskich ze zwykłym czerwonym pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i kiści (Sukno do obszywania daje państwo)	
400		czak huzarskich ze zwykłym białym pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i kiści (Sukno do obszywania daje państwo)	
50		czak huzarskich ze zwykłym ciemno-niebieskim pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i kiści (Sukno do obszywania daje państwo)	
40		czak huzarskich ze zwykłym jasno-niebieskim pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i kiści (Sukno do obszywania daje państwo)	
170		czak huzarskich ze zwykłym popielatym pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i kiści (Sukno do obszywania daje państwo)	
156		czapek ułańskich ze zwykłym żółtym pokrowcem i łańcuszkiem do kiści bez orła i kiści (wzór najnowszy). (Sukno do obszywania daje państwo)	
170		czapek ułańskich ze zwykłym ciemno-zielonym pokrowcem i łańcuszkiem do kiści bez orła i kiści (wzór najnowszy). (Sukno do obszywania daje państwo)	
30		czapek ułańskich ze zwykłym czerwonym (krapprot) pokrowcem i łańcuszkiem do kiści bez orła i kiści (wzór najnowszy). (Sukno do obszywania daje państwo)	
85		czapek ułańskich ze zwykłym białym pokrowcem i łańcuszkiem do kiści bez orła i kiści (wzór najnowszy). (Sukno do obszywania daje państwo)	
140		czapek ułańskich ze zwykłym jasno-niebieskim pokrowcem i łańcuszkiem do kiści bez orła i kiści (wzór najnowszy). (Sukno do obszywania daje państwo)	
98		czapek ułańskich ze zwykłym czerwonym (kirschrot) pokrowcem i łańcuszkiem do kiści bez orła i kiści (wzór najnowszy). (Sukno do obszywania daje państwo)	
170		czapek ułańskich ze zwykłym ciemno-niebieskim pokrowcem i łańcuszkiem do kiści bez orła i kiści (wzór najnowszy). (Sukno do obszywania daje państwo)	
230		czapek z szarego płótna dla więźniów	
70		kaftanów z szarego płótna dla więźniów	
120		kaftaników z rękawami z szarego płótna dla więźniów	
180		spodni zimowych z szarego płótna dla więźniów	
100	par	papuczy	parę
23000		kaftaników bawełnianych	
40000	sztuk	kalesonów bawełnianych	sztukę
400		chusteczek bawełnianych dla więźniów	
25000		płótna do pakowania	
2800		tasiemki do kalesonów	
6500		bort do czaka lub czapek dla feldfebli	
9000		bort do czaka lub czapek dla kaprali	
700		pasków żółtych dla feldfebli z wypustką	
14200		pasków żółtych dla feldfebli bez wypustki	
13200		pasków na rękawy złożonych szerokich	
26000		pasków na rękawy złożonych wąskich	
5800		pasków na rękawy dla jednorocznych ochotników	
11200		pasków na rękawy dla służących	
3600		sznurów jasno-niebieskich do wieszania kożucha lub ułanki	
6000		sznurów czarno-żółtych do wieszania kożucha lub ułanki	
2500		sznurów czarno-żółtych do wieszania atyli zimowej	
100		sznurów brunatnych do zawieszania atyli zimowej	
69100	metrów	sznurów do atyli także do spodni huzarskich	metr
5200	sztuk	wełnianych ozdób do czak huzarskich	sztukę
2300		sznurów do kapeluszy	
9500	metrów	sznurów do czak	metr
86000		sznurów do spodni węgierskich	
7500		akselbantów do kabatów i ułanek z kożuchem	
23000		odznak strzeleckich szkarłatnych	
3600		odznak strzeleckich zielonych	
500		sznurów dla formajstrów	
1800		odznak sternicznych dla pionierów i robotniczych dla pułków kolejowych	
37400		portopee dla piechoty	
7000		portopee dla konnicy	
3800		sznurów do noszenia trąbek	
1300		frenzli do ułanek	
87000		róż do czak	
67400		pentelek niebieskich do płaszczy	
5200	garniturów	pentelek do płaszczy brunatnych	garnitur
3200		sznurów do noszenia rewolwerów bez haczków	
52000		krawatów czarnych	
130		krawatów żółtych	
100	sztuk	opasek na rękawy czarno-żółtych	sztukę
800		gurtów do noszenia kociółków na 5 ludzi	

\*) Płótno do podszywania ma się sprowadzać od zarządu wojskowego po cenie 62 hal. za metr.

Ilość		N a z w a	żądana cena za
27000		gurtów do tornister na ładunki	
34000	metrów	sznurów do namiotów	metr
11000		powrozów do wiązania paszy	
3900		pęt dla koni	
7600	sztuk	putoi do pojenia	sztukę
30500		portfeli podoficerskich	
63000		pasków podbrodkowych do czaka i kapelusza	
82000	par	skórzanych rękawiczek	parę
8200		skór do bębnow	
2500	sztuk	strun do bębnow	sztukę
20		mieszków do nadymania worków pływackich dla kawalerii	
6300		części składowych siodła na surowej i całej skórze wołowej rysowanych	
350	garniturów	kożuchów pod kabaty	garnitur
220		kożuchów pod ułanki	
680		kożuchów pod atyli	
2400	par	kołnierzy futrzanych do kabatów lub ułanek	parę
2000	garniturów	obszywek do rękawów do kabatów lub ułanek	garnitur
1000		obramowania do zimowej atyli	
800		kiści włosiennych czarnych do czaka artylerii i trenu z różą	
50	sztuk	kiści włosiennych czerwonych do czaka artylerii i trenu z różą	sztukę
4120		kiści włosiennych czarnych do czak huzarów	
60		kiści włosiennych czerwonych do czak huzarów	
1500		kiści włosiennych czarnych z różą do czapek ułańskich	
80		kiści włosiennych czerwonych do czapek ułańskich	
23100		kardacze bez rzemyka	
2800	par	pióropuszków do kapelusza	parę
3290		pałeczek do bębna	
60500		kołków do namiotów	
136000	sztuk	oliwek do namiotów	sztukę
600		rażek (toporzysk) do siekier	
400		rażek (toporzysk) do toporków	
200		rażek (toporzysk) do ryskalików	
3450		kołków do wiązania koni	
445		hełmów z podbrodziem i orłem dla podoficerów	
2000		hełmów z podbrodziem i orłem dla dragonów	
100	par	ozdób do hełmów dla kadetów	parę
925		podbrodzi z łusek do hełmu	
830	sztuk	wierzchołów do grzebieni do hełmu	sztukę
655		obróczy do grzebieni do hełmu	
1330	par	obróbek do daszka do hełmu	parę
690		orzełków do hełmu	
570		uzdełek bocznych do hełmu	
200		obróbków do daszka do czapek ułańskich	
900		łańcuszków do kiści do czapek ułańskich	
1600		orzełków z numerem do czak ułańskich	
3410		orzełków z numerem do czak huzarskich	
450		orzełków z haczkami do czak dla trenu	
24000		orzełków do czak (z wyjątkiem huzarów i artylerii)	
50000		róż do czak (z wyjątkiem dla huzarów)	
2700		róż do czak huzarskich	
19000		rożyczek do czapek	
880		cyfry bakwanowe do czak i czapek ułańskich	
1000		łańcuszków metalowych z łwami główkami	
1140		emblematów do kapeluszy strzelców z cyfra	
1300		emblematy do kapeluszy strzelców tyrolskich	
55000	par	przytrzymywacze do patronów	parę
3000		kółek ze skrzydełkami	
1800		odznak strzeleckich dla kawalerii	
200		odznak strzeleckich dla artylerii	
3050		odznak roboczych dla pionierów	
20000		kabzli mosiężnych do legitymacji	
8800		uszek małych do namiotów	
3900		uszek wielkich z nitami do namiotów	
1200000		guzików do uniformów z wyjątkiem guzików do ułanek i oliwek wielkich żółtych gładkich	
270000		guzików do uniformów z wyjątkiem guzików do ułanek i oliwek małych żółtych gładkich	
1150000		guzików do uniformów z wyjątkiem guzików do ułanek i oliwek wielkich białych gładkich	
310000		guzików do uniformów z wyjątkiem guzików do ułanek i oliwek małych białych gładkich	
1815000		guzików do uniformów wielkich numerowanych	
740000		guzików do uniformów małych numerowanych	
74000		guzików do ułanek żółtych wielkich	
12000		guzików do ułanek żółtych małych	
60000		guzików do ułanek białych wielkich	
8000		guzików do ułanek białych małych	
38000		oliwek dla huzarów żółtych	
19500		oliwek dla huzarów białych	
180000		guzików cynkowych czarnych	
283000		guzików cynkowych białych	
430		bębnow bez pałeczek	
430		tutek na pałeczki do bębnow	
40		klatek do bębnow	
65		obróczy górnych do bębnow	
65		obróczy dolnych do bębnow	
460		obróczy do nawijania bębnow	



Ilość		N a z w a	żądana cena za
950	sztuk	sztabek do szpanowania bębnow	sztukę
90		haków do noszenia bębnow	
85		trąbek sygnałowych z munsztukiem A.	
1890		trąbek sygnałowych z munsztukiem F.	
280	par	mund-ztuków do trąbek	parę
600		ostróg do przypinania	
10200		ostróg ze śrubkami dla dragonów	
7660		ostróg ze śrubkami dla huzarów	
23700	sztuk	igieł do tornister	sztukę
28000000		żelaznych żołników	
69000	par	podkówek z 10 gwoździemi	parę
1200		sprzączek bez spinki czarno lakierowanych do tornister	
1600	par	sprzączek ze spinką większych czarno lakierowanych do tornister	parę
1300		sprzączek ze spinką mniejszych czarno lakierowanych do tornister	
1300	par	owalnych sprzączek czarno lakierowanych do tornister	parę
1300		kółek czarno lakierowanych do tornister	
1000	par	podwójnych guzików czarno lakierowanych do tornister	parę
1200		podwójnych guzików do nitowania czarno lakierowanych do tornister	
4800	par	haczków ze sprężyną do tornistry	parę
200		haczków do noszenia tornistry	
1465	par	klubek do szpanowania bez gurtu	parę
700		dodatkowych haczków ze sprężyną do tornistry na ładunki	
10270	par	śrub do szpanowania do tornistry na ładunki	parę
15800		muterek płytkich do tornistry na ładunki	
1710	par	prawidełek do klubek dla szpanowania do tornistry na ładunki	parę
2500		sprzączek bez spinki do ładownicy	
6200	par	sprzączek bez spinki do uździenicy	parę
50		sprzączek wielkich do gurtów dla kawalerii	
1600	par	sprzączek do rzemienia przy karabinie	parę
400		haczków do wieszania pałaszy M. 1877	
500	par	haczków do rzemienia przy karabinku	parę
1800		haczków ze sprężyną do wieszania rewolweru	
1000	par	siekier z toporzykiem	parę
5300		wędzideł niecynowanych	
5150	par	sztang do wędzideł bez kinkietu niecynowanych	parę
7200		haczków do kinkietów prawych niecynowanych	
6600	par	haczków do kinkietów lewych niecynowanych	parę
7310		kinkietów niecynowanych	
2350	par	strzemion niecynowanych	parę
7400		łańcuszków stalowych dla koni nie cynowanych	
12700	par	zgrzebeł b-z rzemyków	parę
16065		kociołków z kaserolą bez nakrywkii**)	
3150	par	kociołków dla kawalerii z kaserolą**)	parę
118		nakrywek do kociołków dla piechoty [stary wzór**]	
20500	par	nakrywek do kociołków dla piechoty [nowy wzór**]	parę
138920		szalek do jedzenia z nakrywką	
1875	par	konewek na wodę**)	parę
272		kubków do rozdzielania kawy	
51000	par	flaszek z blachy emaliowanej	parę
1350		latarek plutonowych z słupkiem do noszenia	
700	par	latarek plutonowych z kołkiem	parę
700		gwiazdek z e iluloidu	
	gross		gross

\*\*) Będą przed cynowaniem w warsztatach dostawców przez organy jednoosobnego zakładu umundurowania oglądane.

#### Formularz na ofertę.

Do

c. i k. (wspólnego) Ministerstwa wojny.

Stempel  
1 kor.

**Oferta.**

Ja N. N. zamieszkały w . . . . . oświadczam niniejszem że następujące przedmioty w niżej podanej ilości i po niżej wymienionych cenach, w oznaczonym terminie do składu mundurów \*) . . . . . według ugody dostarczyć chcę.

Ilość zapodanych	Nazwa przedmiotów	C e n a				Termin dostawy
		za	cyframi K. h.	słowami K. h.		
sztuk		1 sztukę				Podług punktu V. ogłoszenia
garniturów		1 garnitur				
etc.		etc.				

Potwierdzam:

1. że warunki dostawy wydane przez Ministerstwo wojny pod Od. 13 Nr. 1298 z 1906 przegladnałem, takowe zrozumiałem i że się im zupełnie poddaję.

dalej:

2. że próbki rozpisanych przedmiotów dokładnie zbadalem i że się względem materiałów i konfekcji tychże dokładnie poinformowałem.

Ręczę za dokładne wykonanie mojej umowy kaucją w wysokości . . . . . K. (t. j. 5% od zaliwerowanej wartości . . . . . K.), składającej się z . . . . . (gotówki, papierów, dokumentów), która podług kwitu depozytowego w osobnej kopercie zaśląnego, w kasie wojskowej w . . . . . złożoną została.

Oferowane przedmioty będą wykonane w mojej fabryce (w fabryce pracowni P. N.) w . . . . . ulica . . . . . Nr.

Urzędową odpowiedź na podanie o wystawienie świadectwa solidności i możliwości dostawy załączam.

N . . . . . dnia . . . . . 1906.

Własnoręczny podpis (imię i nazwisko) oferenta, względnie nazwa firmy zaprotokołowana w sądzie handlowym.

\*) patrz: p. VI. ogłoszenia.

Formularz do koperty na ofertę.

Do

c. i k. (wspólnego) Ministerstwa wojny

w

**Wiedniu**

Oferta N. N. na dostawę ubiorów i zbroi wskutek ogłoszenia Od. 13 N. 1298 z 1906.

Formularz do koperty na kaucję.

Do

c. i k. (wspólnego) Ministerstwa wojny

w

**Wiedniu**

Kwit depozytowy na . . . K. . h. (gotówka, papiery, dokumenty) do oferty N. N. na ubiory i zbroje, wskutek ogłoszenia Od. 13 N. 1298 z 1906.

Zwraca się specjalnie uwagę na p. IX. ogłoszenia co do osobnego zasilania oferty i kwitu depozytowego.

L. cz. E. 345/6 (7) (6617 1—3)

Na żądanie p. Mosesa Herscha Margulesa odbędzie się dnia 26 września 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności w hł. 367 gm. Bohatkové.

Półowa nieruchomości tej jest oceniona na 630 koron.

Najniższa cena wynosi 420 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notariusza Piotra Kurysia w Wiśniowczyku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wiśniowczyk, dnia 23 lipca 1906.

## Konkurs.

L. 29.230. (6615 2—3)

K o n k u r s .

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem nadania koncesji na aptekę publiczną w Wędrzisku.

Ubiegający się o tą koncesję winni wnieść do c. k. Starostwa podane zaopatrzone marką stemplową na 2 kor. w terminie do końca września 1906 r. dołączając do podania:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) świadectwo przynależności,
- 3) świadectwo tyrocynialne,
- 4) dyplom magistra farmacji z dowodem uzdolnienia do samoistnego prowadzenia apteki,
- 5) dowód, że ubiegający się posiada środki wystarczające na urządzenie nowej apteki,
- 6) dokumenta stwierdzające dotychczasową pracę w zawodzie aptekarskim,
- 7) rewers, którym ubiegający się o koncesję, zobowiązuje się nowo otwartą aptekę przynajmniej przez lat 10 osobście prowadzić.

Dolina, dnia 17 sierpnia 1906.

C. k. Rada Namiestnictwa  
i kierownik Starostwa  
Reiner m. p.

L. 1132. (6169 3—3)

K o n k u r s .

Zwierzchność gminy miasta Zator rozpisuje konkurs na posadę sekretarza oraz kontrolera kasy dla urzędu miejskiego w Zatorze.

Posada nadana będzie w pierwszym roku prowizorycznie, po upływie tego czasu przy nienaganej służbie może nastąpić stabilizacja.

Początkowa płaca wynosi 1200 kor. rocznie, w razie zaś stabilizacji 1400 kor. rocznie jak również przyznaje się dwa dodatki pięcioletnie po 200 koron.

Kwalifikacje dla kandydatów objęte są rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 L. 25.422 Dz. u. kr. Nr. 88.

Podania należyte udokumentowane należy wnieść do urzędu miejskiego w Zatorze w terminie nieprzekraczalnym do 15 września 1906.

Osobiste przedstawienie się kandydatów pożądan.

Urząd miejski król. miasta Zator.

Zator, dnia 4 sierpnia 1906.

Burmistrz: dr. Tarchalski.

## Kuratele.

L. cz. P. IV. 141/6 (8) (6579 2—3)

Michał Topolnicki ze Sielec uznany został umysłowo niedołężnym a kuratorem jego ustanowiono Anatola Kiszakiewicza ze Sielec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambr, dnia 30 lipca 1906.

L. cz. VII. 19/93 (6558 2—3)

Kuratele rozciągnięta nad Józefem Matuzikiem z Wołowie zpowodu marnotrawstwa uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, dnia 27 lipca 1906.

L. cz. P. III. 41/6 (7) (6605 2—3)

Iwan Bryk z Siółka uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiony Pańko Wówk z Siółka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 10 lipca 1906.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. L. 28.727/06 (6573 2—3)

O g ł o s z e n i e .

Wilhelm Fryderyk Schmidt właściciel Państwa Brody wniósł do tutejszego urzędu prośbę o udzielenie pozwolenia na roboty dla osuszenia i melioracji łąk Państwa Brody położonych od toru kolejowego w



Smólnie do Łahodowa. Plan i opisanie przedsiębiorstwa może być przejrane w tutejszym urzędzie w godzinach urzędowych.

Wskutek tego odbędzie się dnia 6 września 1906 o godzinie 9 przed południem dochodzenie komisyjne na miejscu przy współudziale znawcy technicznego i stron interesowanych.

Do tej komisyjnej rozprawy wzywa się wszystkie strony interesowane pod rygorem skutków w § 82 ust. z 14 marca 1875 D. u. k. Nr. 38 przewidzianych.

C. k. Starostwo w Brodach.

Brody, dnia 6 sierpnia 1906.

C. k. Rada Namiestnictwa i kierownik Starostwa.

L. 109.634.

#### O b w i e s z c z e n i e .

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 15 sierpnia 1906 L. 37.977, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do Królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

#### I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroczy-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministerialnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczególnie podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

#### 1. Z Węgier:

a) z powodu zarazy pyskowo-racowej wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Füzer: z gmin Füzeradány, Kishózsza, Nagyózsza, Nagyszalanc; powiat sądowy Szikso: z gminy Onga; powiat sądowy Torna: z gminy Tornabarakony; komitat Bihar, powiat sądowy Derecske: z gminy Hosszupaly; komitat Borsod, powiat sądowy Mezőcsát: z gmin Nagyesés, Poga; powiat sądowy Miskolc: z gmin Görömböly, Kisgyőr, Ladháza, Mályi, Mezőnyék, Sajóbesenyő; powiat sądowy Szendrő: z gmin Hangács, Szendrő; powiat sądowy Szentpéter: z gminy Apátfalu;

komitat Csik, powiat sądowy Gyergyószentmiklós: z gminy Gyergyóalfalu; komitat Osongrád, powiat sądowy Tiszántúl: z gminy Segvár;

komitat Fejér, powiat sądowy Sárbozard: z gmin Káloz, Nagykók; powiat sądowy Székesfehérvár: z gminy Sáponya;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rimaszécs: z gminy Darnya, Dobóca, Harmac, Rimassimonyi, Serke;

komitat Hajdu, powiat sądowy Hajduböszörmény: z gminy Hajduböszörmény; komitat Heves, powiat sądowy Eger: z gmin Felnémet, Felsőtárkány, Szarvaskő; powiat sądowy Heves: z gmin Atány, Heves; powiat sądowy Tiszafüred: z gmin Poroszló, Sarud, Tiszánána, Ujlörincfalva;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Felső-Tisza: z gminy Abádszalok;

komitat Komárom, powiat sądowy Gesztes: z gminy Mőcsa; powiat sądowy Udvart: z gminy Szentpéter;

komitat Moson, powiat sądowy Magyaróvár: z gminy Lebeny;

komitat Somogy, powiat sądowy Tab-tz gmin Faluhidvég, Szabadhegy, Varos: hidvég;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dada alsó: z gminy Tiszapolgár; powiat sądowy Dada felső: z gmin Kenézlő, Rakamaz, Timár, Vencsellő, Viss;

komitat Szilágy, powiat sądowy Tasnád: z gminy Erőváros;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Betlen: z gminy Betlen;

komitat Tolna, powiat sądowy Simon-tornya: z gminy Pálfa;

komitat Vas, powiat sądowy Celldömölk: z gminy Bóba;

komitat Zemplén: powiat sądowy Bodrogköz: z gminy Karos; powiat sądowy Sárospatak: z gmin Bodrogfalva, Luka, Sárospatak, Vajdacska, Végardó; powiat sądowy Sátoralja-Ujhely: z gminy Vily i z miasta Sátoralja Ujhely; powiat sądowy Szerencs: z gmin Bekecs, Gesztely, Hernádkak, Keszyeten, Köröm; powiat sądowy Tokaj: z gmin Bodrogolaszi, Bodrogcsanak, Olaszliska, Szegilong i Tokaj; powiat sądowy Varannó: z gmin Bányapatak, Dávid vágása;

b) z powodu pomoru świń wprowadzanie świń:

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Kisenyed: z gmin Alamor, Buzd, Drasó, Kisenyed, Kisludas, Kutfalva, Ladamos, Oláhbagád, Spring, Szekaspreszaka i z miasta Vizakna; powiat sądowy Verespatak: z gminy Verespatak;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Obecse: z gmin Obecse, Péterréve, Szenttamás; powiat sądowy Titel: z gmin Alsókabol, Sajkaslak, Sajkasszentiván, Titel, Tinderes; powiat sądowy Zsabya: z gmin Csurog, Sajkásgyörgye, Zsabya;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gminy Hidas;

komitat Bars, powiat sądowy Garamszentkereszt: z gmin Garamrét, Garamszentkereszt, Gelethe, Hatarkeleny, Szénásfalva, Zsarnóca; powiat sądowy Oszlány: z gminy Felfalu; powiat sądowy Verebely: z gmin Fakóvezekény, Füss, Tild, Vörösvár;

komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenő: z gmin Bilak, Dipse, Lekence, Nagyalu, Szászbozard;

komitat Brasso, powiat sądowy Alvidék: z gminy Prázmár; powiat sądowy Felvidék: z gminy Holtevény;

komitat Csik, powiat sądowy Felcsik: z gmin Csikmindszent, Csikszentlélek, Gyimesbükk, Várdotfalva i z miasta Csikszere-da; powiat sądowy Gyergyószentmiklós: z gminy Gyergyószentmiklós; powiat sądowy Kásonalesik: z gmin Csátószek, Csikesekefalva, Csikménaság, Csikszentgyörgy, Csikszentimre, Csikszentmarton, Kaszonimpér, Kaszoniyafalu, Tusnád, Verebes;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsó-Arpád: z gmin Alsó-Ucsa, Felsőcsa, Gáinar; powiat sądowy Fogaras: z gmin Alsosombafalva, Fogaras; powiat sądowy Töresvár: z gminy Otohán;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Garamyölgy: z gmin Helya, Polonka; powiat sądowy Nagyrőce: z gmin Gice, Lice, Híznó, Kiszőce, Muzányhosszúrét, Ratkólehota, Süvete, Ujvács, Vizesrét; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Barka, Berzetekörös, Csusom, Dornó, Felsőcsaj, Gócs, Kisgenes, Nagyveszverés, Oláh patak, Redova, Sajóhaza i z miast Dobosia, Rozsnyó;

komitat Hajdu, powiat sądowy Központ: z gminy Tiszacsige;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kéz: z gminy Bereck; powiat sądowy Mikosvár: z gmin Ara patak, Barót, Erőd; Közepajta, Köpec; powiat sądowy Seps: z gmin Arkos, Egerpatak, Kilyen, Kisborosnyó, Kócs, Magyarós, Nagyborosnyó, Réty, Sepsiszentkirály;

komitat Hont, powiat sądowy Korpona: z gmin Lissó, Szelenec;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hátszeg: z gmin Felsőszilvas, Jovalecel, Kisesula, Kiti, Klopótva, Măcsó, Nálacvád, Oláhbréttye, Óraljaboldogfalva, Sztrigyplop, Sztrigyszacsak, Sztrigyszentgyörgy, Váralja, Zeykfalu i z miasta Hátszeg; powiat sądowy Petrosény: z gminy Livazsény; powiat sądowy Puj: z gmin Borbalviz, Puj;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelső: z gmin Abádszalok, Kenderes, Tisza derzs i z miast Karcag, Kisujszállás, Turkeve; powiat sądowy Tisza Közep: z gmin Tiszabura, Tiszaroff i z miasta Mezőtúrs I. és IV. kőr, Szolnok;

komitat Kis-Küküllő, powiat sądowy Dicsőszentmárton: z gmin Balázstelke, Sövényfalva; powiat sądowy Erzsébetváros: z gmin Bun, Cikmántor, Egrestő, Fülkelke, Hetur, Oláhszakod, Sard, Szászernye i z miasta Erzsébetváros;

komitat Kolozs, powiat sądowy Mezőörmény: z gminy Lompér; powiat sądowy Mőcs: z gmin Alsószuk, Berkenyes; powiat sądowy Nádassent: z gmin Bogártelke, Jegenye, Magyaránás, Magyar-szentpál, Mőra, Nákó, Solymotelke, Szent mihálytelke, Türe, Vista; powiat sądowy Nagysármás: z gmin Kisecg, Meződomb, Mezőszombattelke, Nagysármás;

komitat Komárom, powiat sądowy Tata: z gminy Dunaalmás;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Facset: z gmin Boszur, Bukovec, Facset, Lunkany, Nemetgladna, Zold; powiat sądowy Jám: z gmin Berlistye, Osukies, Illadia, Jám, Kohldorf, Marischnee, Meresina, Mirková, Nájdás, Rakasdia, Szaszakabánya, Szubotica, Udvárszál-lás, Vrány; powiat sądowy Moldova: z gmin Károlyfalva, Langenfeld, Macevics, Padina-matei, Román pogsezsena, Suska, Szerbpozezsena, Szikevica, Szokolovics, Weitzanried, Zlatica; powiat sądowy Oravica: z gmin Brezonfalva, Forotik, Kalina, Kernyőcsa, Szekas, Zsurzsowa; powiat sądowy Resica: z gmin Ferencfalva, Klokotics, Krassova, Rafnik, Resicabánya; powiat sądowy Temes: z gmin Csukás, Lugoshely, Măcsova, Nagymutnik, Szákul, Zsidova, Zsuppa;

komitat Liptó, powiat sądowy Rózsahegy: z gminy Sztankován;

komitat Máramaros, powiat sądowy Dolha: z gminy Dolha, Kovácszt;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-felső: z gmin Bős, Mezősámsond; powiat sądowy Regenfeld: z gmin Alsódecs, Felfalu;

komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Köhalm: z gmin Homorod, Királyhalma, Ürmös; powiat sądowy Medgyes: z gmin Berethalom, Isztina, Szaszvánfalva; powiat sądowy Nagysink: z gmin Celina,

Kissink; powiat sądowy Segesvár: z miasta Segesvár; powiat sądowy Szent-Agota: z gminy Magare;

komitat Nograd, powiat sądowy Gács, z gminy Gergelyfalva;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekújvár: z gmin Bánkeszi, Osornok, Egyháznagyszeg, Bözdöge, Kiskesz, Kismanya, Komját, Malomszeg, Nagysurány, Uzdög, Szentmihályúr, Tardoskedd, Tótmegyer; powiat sądowy Nyitra: z gmin Assakürt, Cabaj, Csadal, Csapor, Csehi, Dieske, Geszte, Kalász, Lapásgyarmat, Nagymölke, Nemespanu, Nyitraivanka, Nyitraujlak, Pográny, Ujlacska, Ureg, Ürmény, Uzbec, Vicsápapáti;

powiat sądowy Privigye: z gmin Kos, Nagyesansa, Nyitraonak; powiat sądowy Vág-sellye: z gmin Mocsonok, Sopornyó;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gmin Budafok, Budajenő, Budaörs, Törökbalint;

komitat Pozsony, powiat sądowy Galantha: z gmin Galantha, Kismáscod; powiat sądowy Nagyszombat: z gmin Nagybresztovány, Vedrőd;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Felső-Dada: z gmin Gava, Ibrány, Kenézlő, Nagyalu, Szabolcs, Vencsellő, Viss, Zalkod;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydísnód: z gmin Felek, Nagydísnód, Nagytalmács, Sellenberk, Veszteny; powiat sądowy Nagyszeben: z gmin Vongárd, Kisesfür, Kistorony, Moh, Nagyesfür, Roszczür, Rús, Szászujfalva, Szelinek i z miasta Nagyszeben; powiat sądowy Szerdahely: z gmin Kerpenyes, Kisapold, Nagyludas, Szerdahely, Toporesa; powiat sądowy Ujegyház: z gmin Aleina, Bendorf, Holeyany, Márpod, Szakadat, Ujegyház, Vurpod;

komitat Szepes, powiat sądowy Gőlnicbánya: z gmin Alsószalank, Felsőszalank, Margitfalva, Nagykunehalu, Pragfalva, i z miasta Gőlnicbánya; powiat sądowy Iglo: z gminy Tamásfalva i z miasta Iglo; powiat sądowy Lőcs: z gmin Alsórepas, Csőtörtőkhely, Illésfallu, Kurimján, Szepesdaroc; powiat sądowy Szepesváralja: z gminy Krompach;

komitat Temes, powiat sądowy Fehértéplom: z gmin Fűrjes, Krusica, Kusics, Paláak, Temesstráza i z miasta Fehértéplom; powiat sądowy Kubin: z gmin Gállya, Székelykeve, Temeskubin, Temessziget; powiat sądowy Uj-Arad: z gmin Keresztes, Ujbedrog, Zádorlak; powiat sądowy Vinga: z gmin Hódony, Kalácsa, Kétfel, Kistelep, Merceyfalva, Monostor, Murany, Oreyfalva, Románbenesek, Szécsány, Varjas, Viuga;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsójár: z gminy Alsójár: Szurduk;

komitat Torontál, powiat sądowy Alibunar: z gmin Ferdinándfalva, Ilácsa, Keviszölös; powiat sądowy Módos: z gmin Bóka, Gyér, Macedonia, Módos, Rudaa, Togyer; powiat sądowy Törökbecse: z gmin Araes, Beodra, Melence, Törökbecsa;

komitat Túróc, powiat sądowy Mo-soeznio: z gmin Divek, Jaszenova; powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gminy Turócszentmárton;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homorod: z gmin Bibarefalva, Fel-órakos, Gyepes, Homorodalmas, Homoródszentmárton, Homoródszentpál, Kisbacon, Kénos, Magyarhermany, Okland, Petek, Székelymuna, Székelyszombor; powiat sądowy Székelykeresztúr: z gmin Alsóboldogfalva, Csekelfalva, Eted, Nagykede, Székelykeresztúr, Szentdemeter; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Béta, Fanyód, Farcád, Felsősfalva, Patakfalva, Székelylengyelfalva, Székelyszentkirály, Szeltegyházsfalu i z miasta Székelyudvarhely;

komitat Zólyom, powiat sądowy Besztercebánya: z gmin Alsómesinye, Keremese i z miasta Bestereebanya; powiat sądowy Breznóbánya: z gmin Benesháza, Erdőkőz, Feketebalog, Felsőszabadi, Garampéteri, Jecseye, Kisgaram, Mihálytelek, Vámos i z miasta Breznóbánya; powiat sądowy Nagysalatna: z gminy Zólyommiklós; powiat sądowy Zólyom: z gmin Hajnik, Matyásfalva, Számpor i z miasta Zólyom;

jakoteż z municypalnych miast: Kolozsvár, Pozsony;

c) z powodu zarazy róży węglikowej wprowadzanie świń:

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Kisenyed: z gmin Oláhgrób, Ormeyszékes, Pokafalva; powiat sądowy Verespatak: z gmin Kerpenyes, Muska;

komitat Arva, powiat sądowy Also-Kubin: z gminy Isztebne; powiat sądowy Nemeszto: z gminy Zubrohla;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Obecse: z gminy Szenttamás;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Garamszentbenedek, Nagyszelezsény, Németi, Szkieő, Szitvakend i z miasta Ujbánya; powiat sądowy Garamszentkereszt: z gmin Bükköskut, Dócfuresze, Felsőszadany, Kislóca, Lutiila, Nagylóca, Vitnyepeszerény i z miasta Körmebanya; powiat sądowy Oszlányi: z gmin Bisztritzeny, Brogyan, Kalacsna, Kisugróc, Nemes, Ko-

sztolany, Pálosnagymező; powiat sądowy Verebely: z gmin Aba, Bessenő, Eny;

komitat Brassó, powiat sądowy Alvidék: z gmin Botfalva, Földvár, Prázmár, Szentpéter, Veresmar; powiat sądowy Felvidék: z gmin Barcaufalu, Feketealom, Rozsnyó, Vidembák, Volkány i z miasta Brasso; powiat sądowy Hétfalva: z gminy Csernátfalva, Tatrang;

komitat Csik, powiat sądowy Felcsik: z gminy Csikaplóca i z miasta Csikszere-da; powiat sądowy Gyergyószentmiklós: z gmin Ditre, Gyergyóremete; powiat sądowy Kásonalesiki: z gminy Csikszentsimon;

komitat Fogaras, powiat sądowy Fogaras: z gmin Fogaras, Luca;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Garamvölgy: z gmin Garamfő, Pohorella, Sunjac, Vernár; powiat sądowy Nagyrőce: z gminy Kövi; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Berdárka, Berzete, Borzova, Csesnek, Gacsak, Gecelfalva, Kisfeketepatak, Kisazabos, Kisveszveres, Kunaplóca, Pétermány, Rekenyényfalva, Rozsnyórudna, Szilice;

komitat Hajdu, powiat sądowy Hajduböszörmény: z gminy Hajdú dorog;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kéz: z gmin Albi, Alsócsernaton, Dalnok, Futasfalva, Kezdimartonos, Kézdiszentkereszt, Markosfalva; powiat sądowy Miklósvar: z gmin Hidveg, Nagybacon; powiat sądowy Orba: z gmin Szőrese, Zagon; powiat sądowy Seps: z gmin Augyalos, Bikfalva, Lissnyó, Oltsem, Uzon, Zalan;

komitat Hont, powiat sądowy Bat: z gmin Alsóbaka, Alsózsember, Bat, Csank, Dalmad, Felsőbaka, Hegybánya, Horhi, Nidas; powiat sądowy Ipolynek: z gmin Osáb, Ipolykeszi, Kiscsalomia, Leszenye; powiat sądowy Korpona: z gmin Bozok, Csábrágyarók, Cseri, Devicse, Litva, Németi, Szentantál, Unyad;

komitat Hunyad, powiat sądowy Petrosény: z gminy Petrosény;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelső: z gmin Kenderes, Kunhegyes, Kunmadarás i z miasta Karcag; powiat sądowy Tiszaközep: z gminy Török-szentmiklós;

komitat Kis-Küküllő, powiat sądowy Dicsőszentmárton: z gminy Felsőbajom; powiat sądowy Erzsébetváros: z gmin Kund, Nagykend, Szaszentiván;

komitat Kolozs, powiat sądowy Gyaly: z gminy Nagykapus; powiat sądowy Mezőörmenyes: z gminy Mezőkecsed; powiat sądowy Nádassent: z gmin Daroc, Magyar-sárd, Pusztatapa, Szecak; powiat sądowy Nagysármás: z gmin Csehtelke, Mezőszentgyörgy, Nagyezeg;

komitat Komárom, powiat sądowy Tata: z gmin Környe, Naszály, Szomod, Szöllős, Tarján, Tőváros;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Oravica: z gminy Kistivány;

komitat Liptó, powiat sądowy Liptószentmiklós: z gmin Deménfalva, Kispalugya, Magyarfalva, Nagybobroc, Okieslon, Páncsinalahota, Szentivan, Szmeccsan, Verbie; powiat sądowy Rozsábegye: z gmin Ivachnofalu, Liskófalva, Oszada, Tepla;

komitat Máramaros, powiat sądowy Dolha: z gminy Lipese;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosfelső: z gmin Bala, Bazéd, Jedd, Kebele, Koronka, Mezőmenes, Mezősámsond, Mezőrtos, Pusztalalmás, Saromberke, Sárpatak, Szabéd, Szekes; powiat sądowy Nyárad-Szereda: z gmin Abosfalva, Bő-Magyarós, Nyárádszereda, Selye; powiat sądowy Régen felső: z gmin Felsődecs, Liget, Maroskövesd;

komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Köhalm: z gmin Agoston falva, Garat, Pálos, Rados, Szasztynkos; powiat sądowy Medgyes: z gmin Assonyfalva, Baromlaka, Szaszveszód; powiat sądowy Nagysink: z gminy Moha; powiat sądowy Segesvár: z gmin Mese, Nagyszölös, Pród, Segesd, Szaszskézd;

komitat Nograd, powiat sądowy Gács: z gmin Divény, Devényoroszi, Sulye, Tótkisfalva, Veres;

komitat Nyitra, powiat sądowy Galgóc: z gmin Alsószelle, Felsővásárd, Nemeskürt, Sag, Szerbőc, Totsok, Udvarnok, Vörösvár; powiat sądowy Nagytapolcsány: z gmin Alsóhébeny, Appony, Bőfalva, Felsőhebeny, Jac, Kisvicsap, Kovare, Kuzmic, Lovásziszomorofalu, Nyitrabajna, Nagytapolcsány, Nyitrapereszleny, Prasie, Szulány, Vámosujfalva, Vezekeny; powiat sądowy Nyitra: z gmin Béd, Molnos, Nagylapas, Nyitraegerszek, Tornos, Zsere; powiat sądowy Pöstyen: z gmin Niszna, Tyapko; powiat sądowy Privigye: z gmin Bajmóc, Bajmőcapáti, Cach, Chrenóc, Divekujfalva, Dubnica, Handlova, Kislehota, Privigye, Tere-styenfalva; powiat sądowy Vagselye: z gmin Hosszúfalva, Köpösd, Sempte;

komitat Pozsony, powiat sądowy Galánta: z gmin Nemet-Dioszeg, Tallos; powiat sądowy Nagyszombat: z gmin Belahaz, Szomolány; powiat sądowy Szempe: z gmin Czeszte, Dubova, Igránd i z miasta Modor;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydísnód: z gminy Oód; powiat sądowy Na-



## II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

## 1. Z Węgier:

a) z powodu zawleczenia pomoru świń zakaz wprowadzania świń:

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzér, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyulafehérvár, Balászfalva, Magyarirgen, Maros-Ujvár, Nagyenyed łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Alsó-Feher), Arad Borosjenő, Borossebes, Elek, Kis-Jönő, Nagyhalmagy, Pécska, Radna, Ternova, Világos, (komitat Arad) Apatin, Baja, Bácsalmás, Hodsag, Kula, Nemetpalanka, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, Zombor, (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lőrincz (komitat Baranya), Léva, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bács), Békés, Békés-Csaba, Gyula, łącznie z miastem tej samej nazwy, Orozház, Szarvas, Szeghalom (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezőkaszony, Munkács, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát, łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Naszód (komitat Besztercze-Naszód), Bék, Belényes, Beregyó-Ujfalva, Cseffa, Derecske, Eled, Er-Mihályfalva, Köspont, Magyarcseke, Margitta, Mező-Keresztes, Nagyszalonta, Sárrét, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, Vaskóh, (komitat Bihar), Eger, Mezőcsát, Miskolcz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Ózd, Szentpéter, Szendrő (komitat Borsod), Battya, Kovácsbáz, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszáninnen, Tiszán-Tul, łącznie z miastem Sentes (komitat Csongrád), Esztergom, łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Adony, Mór, Sárbogárd, Székes-Fejérvár, Vá (komitat Fejér), Rimaszecs, Rimaszombat, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornaia (komitat Gömör-Kis-Hont), Pusztá, Sokoróalj, Toszigetesilisköz, (komitat Győr), Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Hajdú), Eger, łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár, Tiszafüred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, Szászváros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsó-Jászág, Alsó-Tisza, Felső-Jászág, łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Hosszúasszó, Radnot, (komitat Kis-Küküllő), Almás, Bánffy-Hunyad, Kolozsvár, łącznie z miastem Kolozs, Teke (komitat Kolozs), Csallóköz, Gesztes, Udvard (komitat Komárom), Béga, Bogsán, Bosovics, Karánsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Orsova, Terego (komitat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Maramaros-Sziget, Sugatag, Taracsviz, Tisza völgy, Tescő, Viso (komitat Maramaros), Maros-Alsó, Régen-Alsó, łącznie z miastem Szász-Régen (komitat Maros-Torda), Magyarárvár, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassa-Gyarmat, Füle, Losonc, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád), Nyitra-sambokrét, (komitat Nyitra), Abony, łącznie z miastami Cegléd i Nagy-Kőrös, Alsó-Dabas, Dunavecse, Gödöllő, Kaloosa, Kiskőrös, łącznie z miastem Kiskunhalas, Kis-Kun-Felegyháza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szent-Miklos, Monor, Nagy-Káta, Pomáz, łącznie z miastem Szent-Endre, Raczeke, Vác łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsócsallóköz, Felső-Csallóköz (komitat Pozsony), Alsotarcsa, Felsőtarcsa, łącznie z miastem Kizseben, Makovicza, Siroka łącznie z miastem Eperjes, Szekeső, łącznie z miastem Bartfa, Tapoly, (komitat Száros), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyelót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab. (komitat Somogy), Csepreg, Osorna, Felsőpulya, Kapuvár, Kismarton, łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton, Sopron (komitat Sopron), Alsó-Bada, łącznie z miastem Nyiregyháza, Bgdany, Kisvarda, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdőd, Fehérgyarmat, Mátészalka, Nagy-Bánya, łącznie z miastami Nagy-Bánya i Felső-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-Varaja (komitat Szatmár), Szászsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben), Kraszna, Szilagyeseh, Szilagy-Somlyó, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo, (komitat Szilagy), Betlen, Csakigorbó, Deés, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyarlápós, Nagylonda, Szamos-Ujvár, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Dobó-

ka), Buziás, Csakova, Detta, Köspont, Lipa, Reka, Versecz, (komitat Temes), Dobóvár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgység (komitat Tolna), Felvincz, Maros-Ludas, Torda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczko (komitat Torda-Aranyos), Antalfalva, Banlak, Csene, Nagykinda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Szentmiklós, Pancsova, Párdány, Perjámos, Törökkanizsa, Zsombolya (komitat Torontál), Ban (komitat Trecsen), Tiszánien, Tiszantúl, (komitat Ugoesa), Kapos, Szobranecz, Ungvár, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Ung) Celldömölk, Körmend, Köszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Sárvár, Szombathely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Deveser, Enying, Pápa, łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprem, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprem), Alsó-Lendva, Csáktornya, Kanizsa, łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapoleza, Zala-Egerszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bodroghöz, Galecz, Homonna, Nagymihály, Satoraljaújhegy, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szerencs, Sztrópkó, Tokay, Varannó (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Baja, Győr, Hódmezővásárhely, Kassa, Kecskemét, Komárom, Maros-Vásárhely, Pancsova, Szabadka, Szátmár-Nemeti, Szeged, Temesvár, Versecz.

## 2. Z Kroacyi-Slawonii.

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania świń z następujących powiatów: Belovar, łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma, łącznie z miastem Ivanec, Garčnica, Gjurjevac, Grubišnopolje, Koprinica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Ogulin, Slunj, Vojnić, Vrbovsko (komitat Modrus-Rieka), Brod, łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Nova Gradiska, Novska, Pakrac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Irig, Mitrovica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pazova stara łącznie z miastami Karlovec i Petrovaradin, Ruma, Šid, Vinkovci, Vukovar, Zemun, Zupanje, (komitat Srijem [Syrmien]) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osijek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Glina, Jaska, Karlovac, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pissarovina, Samobor, Sisak, łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Sveti-Ivan-Zelina, Velika Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnych miast Osijek, Varaždin, Zagreb, Zemun.

## III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatkach i tak:

a) z powodu pomoru w powiecie sądowym Jád łącznie z miastem Be-terez (komitat B sterez-Naszod) Liptó-Ujvar (komitat Liptó), Oukörmező (komitat Maramaros, Malaczka, Pozsony, łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Vág-Ujhely (komitat Nyitra), Késmárk łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepes-Bela, Szepes-Ofalva, SzepesSzombat, łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Berezaa (komitat Ung), Felsőőr (komitat Vas) na Węgrzech i z powiatów Gospić, łącznie z miastem Karlobag, Senj łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Lika-Krbava), Cabar, Cirkvenica (komitat Modrus Rieka), Jaska (komitat Zagreb), w Kroacyi i Slawonii;

b) róży świń w powiatkach sądowych Var (komitat Arva), Alsóverezke (komitat Bereg) Liptó-Ujvar (komitat Liptó), Ökörmező (komitat Maramaros) Miava, Vág-Ujhely Szeicz (komitat Nyitra), Malaczka, Pozsony, łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Késmárk, łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepes-Bela Ö. Lublo, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szepes-Ofalva, Szepes-Szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Puchó Trenesen łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trenesen, Muraszombath, Szent-Gotthard (komitat Vas) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń.

Z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa: Benkóvac, Dolina, Ganserndorf, Gottschee, Göding, Gurkfeld, Hartberg, Kimpolung, Lussin, Nowy Targ, Rudolfswert, Stryj, Turka, Ungarisch-Brod i Zara.

Dla zwierząt przeznaczonych do wprowadzenia winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędowo i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani

w gminach sąsiednich, względnie w rejonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, która by się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiegóż zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ile by nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torrem ze stacją kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posylki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznali weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie uchyla rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26 lipca, 2 i 8 sierpnia 1906 l. 34.556, 34.863 i 36.285 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 27 lipca, 7 i 10 sierpnia 1906 l. 100.122, 104.161 i 106.362 („Gazeta Lwowska“ z 31 lipca, 9 i 11 sierpnia 1906 Nr. 173, 181 i 183).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44 i 45 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1906.

## Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 15/6 (1) (6597 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Nowaka z Nowopola ad Żabno wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowy, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Fol. 90. Tom XIX. na kwotę 599 koron 30 h. opiewającej, a brzmiącej na imię Jana Nowaka.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciagu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18 lipca 1906.

## Spadki.

L. cz. A. 925 (12) (6549 2—3)

W sprawie spadkowej sp. Anny Wohlfield zmarłej dnia 18 stycznia 1905 w Staremsiole wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu ustawową spadkobierczynię Wiktoryę Wohlfield zam. Pfeiffer, by swe prawa do spadku w ciągu roku od dnia powyższej daty zgłosiła, inaczej w przewodzie spadkowym pominięta zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 8 sierpnia 1906.

L. cz. A. 436/6 (5) (6562 2—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia, że w dniu 1 czerwca 1900 w Nadrożnej zmarła Katarzyna Kretowicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przychodzić do spadku przez głowę Anastazy Charyczuk przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieśli jakieś żądanie, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dra M. K. Letza adw. kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 12 czerwca 1906.

gyszeben: z gminy Szenterszebet; powiat sądowy Ujegyház: z gminy Holemany;

komitat Szepes, powiat sądowy Göl-nichanya; z gmin Kluknó, Rihno; powiat sądowy Iglo; z gmin Káposztafalva, Létá-falu, Markusfalva, Pálmfalva, Szepessüme-g, Teplicska, Zavada i z miasta Iglo; powiat sądowy Löcse: z gmin Domán, Dvörecz, Far-kasfaluk, Felsőrepas, Görgö, Hradiszko, Kiskunehfalva, Lengvart, Mahalfalu, Roskőe, Ruzskin, Szepesjánosfalva, Toriszka, Ulozsa, Zavada i z miasta Löcse; powiat sądowy Szepesvárja: z gmin Agostháza, Almás, Beharoc, Detrefalva, Felsőszalok, Harakoe, Kisolsva, Kolinfalu, Krompach, Nagylósvár, Pojánfalva, Pongrácfalva, Szepeskörtvélyes, Szepesnádásd, Szepesmindszent, Szepesrét, Szepeszentlőrinc, Voikfalva;

komitat Temes, powiat sądowy Fe-hertemplom: z gminy Csehfalva; powiat sądowy Ujarad: z gmin Kisszentmiklós; po-wiat sądowy Vinga: z gminy Knéz;

komitat Torda-Aranyos: powiat sądowy Alsóajara: z gminy Hesdát, Kishánya, Kisfenes, Magyarieta, Tordaszentlászló; po-wiat sądowy Topanfalva; z gminy Bisztra.

komitat Torontál, powiat sądowy Alibunár: z gminy Végszentmihály; powiat sądowy Nagyberskere: z gmin Németele-mér, Szerbelemér;

komitat Trenesen, powiat sądowy Bittse: z gmin Nagybittse; powiat sądowy Illava: z gminy Trenesenteplic; powiat sa-dowy Vögbeszterce: z gmin Kisgyes, Szent-péter, Szádecse;

komitat Turóc, powiat sądowy Mos-óchnio: z gmin Andrásfalva, Hay, Kelenen-falu, Kisfalva, Liesno Nagycsepetyény, Szlo-ván, Stubnyafüred, Tótróna; powiat sądowy Szentmárton blatnica: z gmin Bisztriska, Jahodnik, Krpelán, Negyjeszen, Necpál, Su-esány;

komitat Udvarhely powiat sądowy Székely-keresztur: z gminy Osób Kisz-galambfalva, Kiskede, Kabátfalva, Kissolyos, Körispatak, Magyarhidegkut, Magy rzsákod, Medesér, Rava, Székelyszenterzsebet, Széke-lyszentmiklós Tarsafalva, Tordatfalva; po-wiat sądowy Udvarhely: z gmin Arváf-alva, Agyagfalva, Parkaslaka, Kaplnásoláh-falu, Kecskisfalud, Máfalva, Székelyma-gyarós;

komitat Zemplen, powiat sądowy Sarospatak: z gmin Bodroghalász, Luka, Sárospotak, Vajdácska;

komitat Zólyom, powiat sądowy Be-sztercebanya: z gmin Hajnik, Rudló, Zólyo-mnémeti; powiat sądowy Breznobanya: z gmin Lopér, Sebesér; powiat sądowy Zólyom: z gmin Budás, Dobronya, Garamhálszi, Szászpeleső, Tótpelső, Ujmogyoród, Zólyom-ternye, Zólyomtúr i z miasta Zólyom;

jakoteż z municypalnego miasta: Poz-ony;

d) z powodu ospy u owiec, wprowa-dzanie owiec:

komitat Abauj-Torna, powiat sa-dowy Kassa; z gminy Rozgony;

komitat Bihar, powiat sądowy Bel: z gmin Bokkia, Kislaka;

komitat Csongrad, powiat sądowy Tiszantúl: z gmin Szegvár;

komitat Kis-Küküllő, powiat sa-dowy Dicsőszentmárton: z gmin Bogács, Csü-dötelke, Küküllővár, Magyarsáros, Vámos-gáfalva, powiat sądowy Radnót: z gminy Bazásdesenyő;

komitat Kolozs, powiat sądowy Na-gysármás: z gminy Udziszentpéter; powiat sądowy Teke: z gminy Oláhujfalva;

komitat Maros-Torda, powiat sa-dowy Marosalsó: z gmin Mezőbánd, Mőzö-kölpény, Mezőmadaras, Száttelék, Szenthá-romsag; powiat sądowy Marosfelső: z gmin Ros, Kal, Kebele, Koronka, Sáromlerke; po-wiat sądowy Nyárádszreda: z gmin Havad, Torboszó; powiat sądowy Régenalsó: z gmi-ny Magyarpéterlaka;

komitat Sáros powiat sądowy Alsó-tárca: z gmin Felsőmerk, Sároshereitő; po-wiat sądowy Tapoly: z gmin Alsóásgut et Felsőásgut;

komitat Szatmár, powiat sądowy Matészalka: z gminy Opalyi;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Marosludas: z gminy Mezőpete;

komitat Torontál, powiat sądowy Párdány: z gminy Dingas;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székelykeresztur: z gminy Vécse;

komitat Zemplén, powiat sądowy Tokaj: z gminy Erdőbénye;

## 2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu pomoru świń wprowa-dzanie świń:

komitat Lika-Krbava, powiat Oto-čac: z gminy Vrhovine; powiat Udbina: z gminy Podlapača;

b) z powodu róży węglikowej wprowa-dzanie świń:

komitat Lika-Krbava, powiat Ko-ronica: z gminy Bunič;



# Wierzcie mi

Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci książki, nie zapłacicie więcej niż w innych tutejszych antykwarniach. Książki natomiast, które u mnie Szanowni Państwo nabędziecie, są niepomazane, kompletne i w najnowszych wydaniach, za co wszystko ręczę. Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szan. Publiczności, która u mnie jeszcze nie kupowała. — Stali rokroczni moi łaskawi odbiorcy nie potrzebują już tych zapewnień. Posiadam też i nowe książki. — Wszystkie inne przybory szkolne posiadam także i sprzedaję tanio.

Z wysokim poważaniem

**Stanisław Köhler**

księgarz i katolicki antykwarz, ulica Batorego I. 28 we Lwowie (tuż naprzeciw gimn. Franciszka Józefa).

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Uniform** urzędowy skarbowy, zupełnie nowy, tanio do nabycia. Wiadomość „Emeryt“ Biuro dzienników Sokołowskiego.

**Baczność!** Do sprzedania HIES rasy Doga, 11 miesięcy stary, wysoki 80 cm., długi 125 m., maści tygrysiej, tresura pokojowa, spacerowa i gazonowa, żądam 200 kor. Adres pod „E. Chodan Soltysikówka, Jaworów“.

**Notaryusz** w Delatynie poszukuje kandydata notaryalnego. Posada do objęcia 15 września 1906. Znajomość ruskiego języka w słowie i piśmie konieczna. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków uprasza się wprost nadsłać.

Łózka żelazne wyrób pierwszorzędną od kor. 25 poleca

**Fr. CHLADEK**

magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

## Winogrona kuracyjne i stołowe

I. sorty francuskie, bardzo słodkie 5 klg. 4 kor. wysyła franko za pobraniem

**Johan Suttner**

właściciel winnic

w Görs (Küstenland).

## Wysiewki

z najlepszych herbat pół klg. 2 kor 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**

## Świeży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

**Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.**

## Drewniane rulety i żaluzje

najlepszej jakości we wszystkich cenach i w największym wyborze poleca najtaniej Fabryka rulet drewnianych i żaluzji

**ANTONIO TSCHAUDERA jun.,**  
Braunau, Czechy. — Agenci poszukiwani.

## Przekonaliśmy się, że wielu ziemian.

kupując nawozy sztuczne za pośrednictwem rozmaitych banków lub instytucji, jest mniemania, że otrzymuje wyroby krajowe, gdy tymczasem dostaje przeważnie towar pruski lub co najmniej niegalicyjski. Nie ujmując wartości tym obcym produktom sądzić, że przecież jak długo krajowa fabryka zaspo-koić może miejscowe zapotrzebowanie, sprowadzać się powinno wyłącznie od niej nawozy. Nie chcemy już podnosić, że zewsząd spotykają nas uznania za jakość i skuteczność towaru. Zamawiać najlepiej bezpośrednio w I. galic. Towarzystwie akcyj. dla przemysłu chemicznego Lwów, ul. Akademicka 8.

## Kandydat notaryalny

poszukuje posady. Zgłoszenia: Filipowski, Delatyn.

## Ostatnie nowości

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

## Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki I. I.

## Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

## Gwarancja za całość.

z własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

## CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utoza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Każde naśladowanie będzie karnie ścigane.



## Jedynie prawdziwym jest balsam Thierryego

tylko z zieloną marką zakonnica. Prawnie ochroniony. Słynny w całym świecie niezrównany przeciw niestrawności, kurezom żołądkowemu, kolkom, katarowi, cierpieniu piersi, influencji i t. p. Cena: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo 1 wielka specjalna flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5 franko.

## Thierry'ego maść centyfoliowa ogólnie znana

jako „Non plus ultra“, przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, skaleczeniom, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.

Cena: 2 słoiki kor. 3 60 franko wysyła tylko za poprzednim zapłaceniem lub za pobraniem pocztowym  
**Apteka A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch - Sauerbrunn.** Broszura z tysiącem oryginalnych pismenych podziękowań darmo i franco.

Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.

Pierwszy i najstarszy w Galicyi

e. k. rządowo uprawniony

## Zakład naukowy

przysposabiający do służby wojskowej,

e. k. emerytowanego majora **A. Kornbergera** i **K. Meschenego**

w KRAKOWIE ul. Stachowskiego I. 15 „Willa Wanda“, we LWOWIE, ul. Miłkowskiego I. 2.

Nowe kursa rozpoczynają się: do egzaminu intelligencyjnego i nauki prywatnej do wszystkich klas: szkół średnich 1 września, — do egzaminu kadeckiego 1 października.

Najlepsze siły nauczycielskie. Wyśmienite rezultaty egzaminacyjne, w żadnym innym podobnym instytucie dotąd nieosiągnięte

**PENSYONAT** urządzony według wymogów higieny, pozostaje pod ścisłym nadzorem pedagogicznym i pod osobistym kierownictwem emeryt. e. k. pułkownika, długoletniego profesora Akademii wojskowych. Konwersacya niemiecka. Szkoła szermierki, nauka języków.

Ceny niskie.

Prospekty franco i bezpłatnie.

L. 7697.

## Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Abrahamowi Stahlowi, Samuelowi Rosenblumowi młodszemu, Janowi Zabdyrowi, Reginie Zabdyrowej, Józefowi Knapikowi, Katarzynie Knapikowej, Józefowi Bryksie, Michałowi Nowakowi, Apolonii Nowakowej, Józefowi Jamce, Maryannie Natankowej, Franciszkowi Natance, Józefowi Pawlikowi, Kazimierzowi Deminkowi, Katarzynie Wilkowej, Karolowi Giży, Dyonizemu Gądkowi i Magdalenie Wronie kapitały pożyczkowe w sumach 11.181 kor. 14 hal. i 6609 kor. 42 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 6 000 złr. w. a. i 6.000 złr. w. a. na hipotece realności whl. 119 ks. gr. gm kat. Kędzierzynka, whl 199 ks. gr. gm. kat. Skrzynka, whl. 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170 i 171 ks gr. gm kat. Stadniki objętych w powiecie wielickim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1906 jeszcze pozostałe

Dyrekcja galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Abrahama Stahla, Samuela Rosenbluma młodszego, Jana Zabdyrowa, Reginę Zabdyrową, Józefa Knapikowa, Katarzynę Knapikową, Józefa Bryksia, Michała Nowaka, Apolonie Nowak, Józefa Jamca, Maryannę Natankową, Franciszka Natankę, Józefa Pawlika, Kazimierza Deminka, Katarzynę Wilkową, Karola Giży, Dyonizego Gądkę i Magdalenę Wronę jako właścicieli tych realności, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 14 lipca 1906.

## Nowy ścienny

## ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 maja 1906

jest do nabycia

**Ekspedycja Melomana Biuro dzienników**  
**Pasaż Hausmana 9.**

w biurze dzienników **Pasaż Hausmana I. 9**  
**po 70 hal.,**  
**na kartonie po 1 kor.**

## Pozostałe nuty

do śpiewu i na fortepian

z wydawnictwa „MELOMAN“

wysprzedaje

po niskich cenach